Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. B.

Rok XIII. Kraków, piątek 5 września 1930 Nr. 236

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Pierwszy krok

Kraków, 4 września

(Th.) Możliwem jednak jest, że wszystkie przepowiednie, wszystkie „plotki" nie sprawdzą się i faktycznie pójdziemy zupełnie prostą drogą na wybory. A zatem — nie będzie żadnego *małego* „zamachu stanu" z oktrojowaniem ordynacji wyborczej, żadnego *dużego* zamachu stanu z narzuceniem Konstytucji, tylko będą odpowiednie przygotowania wyborcze według dotychczas obowiązującej Konstytucji i w myśl przepisów dotychczas nie zniesionej i nie zastąpionej w drodze legalnej inną — ordynacji wyborczej. Dlaczego mają się sprawdzić akurat najdziksze fantazje? Dlaczego niema się i u nas nareszcie przyjąć stara geometryczna reguła, że połączeniem między dwiema odległościami jest właśnie linja — prosta? Co na całym świecie należy do aksjomatów, powinno ostatecznie i u nas stać się obowiązującem dla zdrowego rozsądku...

Przypuściwszy tak, należy myśleć, że za dziesięć tygodni staniemy przed urną wyborczą i będziemy mieli jako wolni obywatele wyrazić swoją polityczną wolę co do dalszych losów wolnej Rzeczypospolitej. Czyli: że czasu jest niedużo, a trzeba się nieco pośpieszyć z przygotowaniami, jakie mają być poczynione.

W społeczeństwie polskiem zarysowuje się już jakiś układ sił. Opozycja szykuje się do utworzenia silnego bloku z opuszczeniem jedynie endecji, która pozostanie w swojem izolowaniu. Blok rządowy jest naogół mocno zcementowany wolą i rozkazem jednego człowieka, którego wola góruje nad wszystkiem. Mniejszości narodowe tym razem się już nie zlepią, bo już ostatnim razem okazały, że nie bardzo niepodzielnie dzierżą reprezentatywne ugrupowania rządy dusz w swoich społeczeństwach. To szczególnie stało się najzupełniej jasnem i jawnem u mniejszości słowiańskich. Wobec tego do bloku mniejszości w rozmiarach dotychczasowych nie dojdzie, szczególnie dlatego, że społeczeństwo żydowskie okazuje z tej czy innej przyczyny wyraźną niechęć wobec takiego bloku.

Idzie więc nam w pierwszym rzędzie o zagadnienie: Co my Żydzi mamy zrobić, ażeby wzmocnić nasze siły i zapewnić sobie, o ile to tylko jest możliwe przy z gruntu niekorzystnej dla nas ordynacji wyborczej, jak najmocniejsze przedstawicielstwo. Stwierdzić bowiem trzeba z żalem, ale otwarcie i odważnie, że społeczeństwo żydowskie jest narazie mocno rozbite. Nie jest jednak jeszcze na czasie i niema niestety jeszcze koniecznych przesłanek, ażeby już teraz zakreślić rozmiar złączenia grup i zjednoczenia, do którego będzie należało dążyć w najbliższym czasie. Na razie trzeba ustalić pierwszy krok, jaki ma być poczyniony.

W nieszczesnem rozbiciu żydostwa polskiego istnieje na szczeście jeden zdrowy i mocny trzon, który w pierwszym rzędzie należy silnie zawrzeć, a tem samem znacznie wzmocnić. Mowa jest o organizacji sjonistycznej.

Niema chyba ani najdrobniejszej wątpliwości, że żydostwo polskie darzy swojem nieograniczonem zaufaniem politycznem organizację sjonistyczną. Wyznaczonym przez nią kandydatom oddaje ono bez wahania swoje polityczne zastępstwo. To nie jest zjawisko nowe. Jeszcze w starej Galicji można się było przekonać, że tylko najohydniejsze, najbezwstydniejsze szwindle i rabunki wyborcze mogły wyrwać sjonistom mandaty, jakie im wyborcy żydowscy oddawali. A we wolnej Polsce, gdzie z początku wogóle nie znano korupcji wyborczej, a później wystąpiła ona przecież dosyć wstydliwie, ten serdeczny stosunek żydowskiego wyborcy do sjonistycznego kandydata jeszcze pełniej i wyraźniej się okazał. Tylko pod przewodem sjonistów mogły inne partje dostać się do ciał ustawodawczych. A kiedy przy wyborach do trzeciego Sejmu doszło do konfliktu i do walki, zostały wszystkie inne partje doszczętnie zniesione i, pomimo poparcia czynników oficjalnych i pomimo olbrzymie fundusze, jakie były do dyspozycji i pomimo niewybredne — jeszcze jak niewybredne! — sposoby walki, nie przeprowadziły ani jednego posła lub senatora. Jedyne laury, jakie inne ugrupowania tu i ówdzie „zwycięsko" zebrały, polegały na tem, że się sjonistycznemu kandydatowi oderwało kilka set głosów i tą drobnostką przeszkodziło się jego wyborowi. To był już szczyt marzeń zwycięskich, a takie zwycięstwa obchodzono już wielkiemi uroczystościami. Jaka olbrzymia nasza moc! Podstawiliśmy olbrzymowi naszą biedną nóżkę, a on się przewrócił.

Oczywista i — to „bohaterskie" zwycięstwo nie było czyste. Główne miasta polskie — Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Wilno, Białystok itd. — pokazały, że Żydzi chcą być zastąpieni politycznie przez sjonistów. Tak było w roku 1922 przy głównych wyborach, i to się powtórzyło przy uzupełniających wyborach w roku 1930. Tylko tam, gdzie sjoniści o wyraźnej barwie stanęli do wyborów, tam Żydzi przemogli ogólną polityczną niechęć i szli tłumnie do wyborów.

Pokazuje się tedy ponad wszelką wątpliwością, że sjonistyczna organizacja stanowi trzon politycznej siły Żydów polskich. Ale i ten trzon ma rysy. Organizacja sjonistyczna jest podzielona, jak wiadomo, na trzy komitety centralne, które od siebie są zupełnie niezależne. Próby unifikacyjne dotychczas nie powiodły się. Różne przeszkody personalnej i rzeczowej natury nie pozwoliły doprowadzić unifikacji do szczęśliwego końca. Ale co nie było możliwem na razie jako zasadnicze i ostateczne uregulowanie formy organizacyjnej sjonizmu w Polsce, to może być zrobione dla jednej sprawy, oczywista dla sprawy wielkiego znaczenia, dla której zjednoczenie się stanowi istotnie duży przybytek sił.

Nic nie stoi na przeszkodzie do tej unifikacji „ad hoc". Jak długo Warszawa i kresy miały inną taktykę, jak Małopolska, było technicznie niemożliwem łączyć się i razem odbyć kampanję. Teraz takiej różnicy w taktyce niema i chyba nie będzie. Jest tedy możliwem połączenie, a skoro jest możliwem, to zarazem jest obowiązkiem je uskutecznić.

To nie znaczy, że sjonizm szykuje się do walki z niesjonistami i łączy w tym celu swoje szeregi. Nic podobnego. To znaczy tylko: Trzon się wzmacnia, a tem samem będzie wzmocnione wszystko, co się zbierze naokoło tego jądra. To, co się teraz proponuje, nie jest nic innego, jak właśnie bardzo realna polityka, która powinna wyjść na dobro całemu żydostwu, a nie wyłącznie tej, czy innej partji.

Pierwszym krokiem naszego przygotowania się do wyborów powinno być zebranie wszystkich trzech komitetów centralnych — najlepiej w Krakowie jako najkorzystniej geograficznie położonym, — celem złączenia się dla przeprowadzenia akcji wyborczej. Nie jest tu miejsce na omówienie szczegółów, które zresztą chyba nie nasuną większych trudności i powikłań. Tu idzie o zasadę, która się stawia odrazu w całej jasności, ażeby cała organizacja ją poznała i wiedziała, do czego zmierzać należy.

Oczywista, że ten pierwszy, konieczny krok, musi być zrobiony bezzwłocznie. Jest faktycznie koniecznem, ażeby można było jak najrychlej przystąpić do zrobienia — dalszych kroków..

Zamach na Targi Wschodnie!

Lwów, 3. 9. PAT. Dzisiaj w nocy o godz. 0.25 wybuchł pożar na boisku klubu sportowego „Czarni", graniczącem z terenem Targów Wschodnich. Według zeznań nielicznych świadków, drewniane trybuny stanęły w oka mgnieniu w płomieniach, jak gdyby zostały podpalone jednocześnie z kilku stron. Przybyła na miejsce straż pożarna ugasiła tylko zgliszcza.

Według najbardziej prawdopodobnych przypuszczeń, ma się tu do czynienia

z akcją bojówki ukraińskiej, która wobec bardzo silnego strzeżenia terenu Targów Wschodnich, nie mogąc się tam dostać, podpaliła najbliższy objekt niestrzeżony w nadziei, że wiatr w tym momencie wiejący

w sieranku zabudowań Targów może przenieść tam iskry i wzniecić pożar.

Zamiary te jednak nie udały się.

Fakt ten wywołał niesłychane oburzenie wśród mieszkańców m. Lwowa, którzy mimo późne, godziny znajdowali się jeszcze na mieście. W kilku miejscach patrole policyjne były zmuszone nakłaniać do rozejścia się liczne grupy osób, które w pierwszym impulsie chciały uderzyć na najbliższe objekty ukraińskie. W mieście panuje z tego powodu duże napięcie umysłów, zwłaszcza wśród młodzieży.

twem b. posła Grynbauma. Na dzisiejszem posiedzeniu dopiero ma nastąpić zaznajomienie się z sytuacją i zajęcie platformy w związku z akcją wyborczą. Odnośne uchwały i wnioski względnie koncepcje zostaną przedłożone Radzie Partyjnej, która zbiera się w niedzielę.

„Sejm gospodarczy" otwarty we Lwowie

Kongres Izb przemysłowo-handlowych

Warszawa. 3. 9. PAT. **Dzisiaj rano w auli uniwersytetu Jana Kazimierza, w obecności ministra Kwiatkowskiego i wiceministra Starzyńskiego, otworzony został uroczyście pierwszy kongres Izb Przemysłowo-Handlowych Rzplitej Polskiej.** W zjeździe bierze udział kilkuset przedstawicieli władz krajowych, izb przemysłowo-handlowych i radców z prezesem Izby warszawskiej Klarnerem na czele. Posiedzenie zagaił rektor uniwersytetu lwowskiego prof. Witkowski, witając jako gospodarz gmachu kongres i składając mu życzenia pomyślnej pracy. Następnie zabrał głos **minister Kwiatkowski: Otrzymałem dzisiaj polecenie szefa rządu Marszałka Piłsudskiego, aby kongresowi izb przemysłowo-handlowych złożyć życzenia najpomyślniejszych obrad i oświadczyć że rząd Marszałka Piłsudskiego, obok zagadnień ustrojowych, poświęci najwięcej uwagi zagadnieniom gospodarczym.**

Z kolei powitał zjazd prezes izby przemysłowo-handlowej **we Lwowie p. Szarski**, który zobrazował pokrótce obecną sytuację gospodarczą na terenie międzynarodowym i w Polsce, poczem zaproponował na przewodniczącego **prezesa izby warszawskiej Klarnera.** Wniosek przyjęty został jednomyślnie. Obejmując przewodnictwo **prezes Klarner** zaznaczył, że kongres lwowski **jest pierwszym sejmem gospodarczym w Polsce i że ma przystąpić do rozpatrywania zagadnień, mających wielkie** znaczenie dla kraju.

Po ukonstytuowaniu prezydjum, przewodniczący zaproponował wysłanie depesz hołdowniczych do P. Prezydenta Rzplitej i Szefa Rządu Marszałka Piłsudskiego. Wniosek ten kongres powitał hucznemi oklaskami.

Prezes Klarner po oddaniu przewodnictwa prezesowi Szarskiemu wygłosił obszerny przeszło godzinny referat, w którym przedstawił sytuację gospodarczą wszechświatową, kwestję bezrobocia, oraz spadek i rozbieżność cen różnych produktów. Na tem tle mowca zobrazował sytuację Polski. Zaznaczył on m. in., że w chwili obecnej, gdy cały świat dąży do pacyfikacji, walka ekonomiczna prowadzona przez Niemcy przeciwko Polsce wykazuje, **że Europa daleka jest jeszcze od normalnych stosunków.** Mówca podkreślił specjalnie bezprzykładną jaskrawość, z jaką **wybitne osobistości Niemiec występują przeciwko granicom Polski.** Stanowisko zajęte przez rząd niemiecki w nocie z dnia 4 sierpnia br., w sprawie podwyższenia ceł na produkty rolne świadczy, że Niemcy uczyniły z podpisanego w tak trudnych warunkach traktatu handlowego „świstek papieru". W zakończeniu prezes Klarner omówił ostatnią konferencję rolniczą w Warszawie, prawodawstwo społeczne polskie, strukturę życia gospodarczego i wreszcie wysunął szereg tez, wskazujących środki naprawy sytuacji. Po prezesie Klarnerze zabrał głos minister Kwiatkowski, powitany oklaskami. Trzeci z kolei zabrał głos wiceminister Starzyński, podkreślając najdalej idącą zbieżność interesów, reprezentowanych przez izby przemysłowo-handlowe i interesów reprezentowanych przez skarb państwa.

Blok stronnictw ukraińskich

Warszawa. 3. 9. Sin. We Lwowie odbyło się posiedzenie egzekutywy Undo. Postanowiono jednomyślnie zwrócić się do ukraińskiej socjalno-radykalnej partji oraz do ukraińsko-socjalnej demokratycznej partji z propozycją utworzenia wspólnego bloku wyborczego stronnictw ukraińskich, stojących na gruncie narodowym.

7 największych stronnictw

Warszawa 3. 9. (Sin) Kancelarja Sejmu nadesłała generalnej komisji wyborczej spis siedmiu największych klubów parlamentarnych których przedstawiciele zgodnie z ustawą o ordynacji wyborczej zasiadać mają w komisji wyborczej a mianowicie: przedstawiciele BB., PPS. Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Klubu Narodowego, Piasta i Klubu Niemieckiego. Kluby te przedstawić mają głównemu komisarzowi wyborczemu swoich przedstawicieli.

Generalny komisarz wyborczy objął urzędowanie

Warszawa 3. 9. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj dekrety mianujące sędziego Sądu Najwyższego Stanisława *Giżyckiego* Generalnym Komisarzem Wyborczym i sędziego Sądu Najwyższego Władysława *Kaczyńskiego* zastępcą Generalnego Komisarza Wyborczego.

Warszawa 3. 9. (Sin) Generalny komisarz wyborczy sędzia Sądu Najwyższego Giżycki objął dziś urzędowanie i został przyjęty na audiencji kolejno przez ministra sprawiedliwości Cara i min. Składkowskiego, z którymi omówił szereg spraw dotyczących funkcjonowania komisyj wyborczych i stosunków władz administracyjnych.

Na froncie wyborczym

(Telefonem od naszego korespondenta)

W obozie centrolewu i — B.B.

Warszawa 3. 9. (Sin) W ciągu dnia dzisiejszego obradowała w dalszym ciągu komisja polityczna centrolewu. Jak słychać, przedstawiciele stronnictw doszli już do porozumienia w zasadniczych sprawach, że podpisanie układu jest podobno sprawą najbliższych godzin. Obecnie pozostały już tylko do uzgodnienia sprawy techniczne. Po zakończeniu rokowań stronnictw środka i prawicy wydana będzie odezwa do społeczeństwa. Podobno jednak w niektórych okręgach Ch. D. pójdzie odrębnie, względnie nie będzie zblokowana z pięciu pozostałemi stronnictwami centrolewu.

W braku ścisłych wiadomości dochodzą różne wieści o rozdźwiękach, panujących w BB. Rozdźwięki te stają się tembardziej wyraźne, że rozpoczęła się już kampanja wyborcza. Podobno kierownicy akcji wyborczej pp. Sławek i Switalski mieliby zmniejszyć stan posiadania procentowo na listach wystawionych kandydatów Zjednoczenia Pracy Wsi Miast, tzw. przełomowców którzy jak wiadomo są w opozycji wobec grupy pułkowników. Grupa przemysłowców ma się ubiegać o audiencję u marsz. Piłsudskiego. Dotychczas prezes tej grupy b. poseł Lechnicki audiencji tej nie uzyskał. Natomiast powzięte rezolucje na posiedzeniu pożegnalnem b. posłów i senatorów. jak również prezydjum zarządu głównego Zjednoczenia Wsi i Miast wskazują, że najważniejszem zagadnieniem tej grupy jest sprawa zmiany ustroju państwa i w rozwiązaniu tego zagadnienia widzą oni drogę do normalizacji stosunków państwowych. Uważają oni, że objęcie władzy przez marsz. Piłsudskiego i rozwiązanie obu Izb jest wkroczeniem już na tę drogę. W jednej z powziętych rezolucyj podkreślają, iż właściwa platforma akcji wyborczej będzie ta, któraby dotychczas silnym stronnictwom politycznym przeciwstawiła szeroką akcję zorganizowanych czynników społecznych a hasłom walk partyjnej hasła społecznego i zawodowego organizowania polskiego obozu pracy.

Ks. Radziwiłł skarbnikiem wyborczym B.B.

Warszawa 3. 9. (Sin) Skarbnikiem generalnym s. w. na okres wyborów został b. poseł ks. Janusz Radziwiłł, który jako reprezentant konserwatystów i ziemian prowadził linję wytyczną grupy pułkowników i popiera podobno akcję zwróconą przeciwko „przełomowcom", uważając ich za element zbyt radykalny.

Obrady sjońskiego K. C. b. Kongresówki

Warszawa 3. 9. (Sin) Dziś wieczorem zebrał się Centralny Komitet Wykonawczy partji sjonistycznej b. Kongresówki pod przewodnictwem b. posła Grynbauma.

Referat wyborczy w min. spraw wewnętrznych

Warszawa 3. 9. (Sin) Przy ministerstwie spraw wewnętrznych utworzony został specjalny referat wyborczy. Analogiczne referaty utworzono we wszystkich urzędach wojewódzkich. Będą one załatwiały sprawy administracyjno-prawne i gospodarcze, związane z przeprowadzeniem wyborów. Dalej ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby przedstawili kandydatów na stanowiska komisarzy wyborczych w poszczególnych okręgach.

Nowy dekret prasowy?

Warszawa 3. 9. (Sin) W ciągu dnia dzisiejszego w dalszym ciągu kolportowano pogłoski o mającem się wkrótce ukazać w drodze dekretu rozporządzeniu o nowem prawie prasowem i ustawie o zgromadzeniach publicznych. Obie te ustawy miałyby w swej istocie być zwrócone przeciwko opozycji. Koła miarodajne interpelowane w tej sprawie oświadczyły, że o niczem im niewiadomo, wskazując zarazem, że źródłem tych pogłosek mogą być jedynie dowolne kombinacje stronnictw opozycyjnych w związku z sytuacją przedwyborczą.

Krwawa walka wojsk francuskich ze szczepem tubylców w Marokku

Paryż. 3. 9. (R) W Marokku doszło onegdaj do krwawej walki między oddziałem wojsk francuskich a niezależnym szczepem tubylców. Walka rozegrała się na płaskowzgórzu Tafilalet, jakie było już nieraz terenem krwawych walk. Wedle oficjalnego komunikatu gubernatora francuskiego w Casablanca, 30 sierpnia z miasta Tarda wyruszył oddział francuski przeciw powstańcom. Zaraz na drugi dzień doszło do krwawej walki, podczas której zginęli po stronie francuskiej **jeden oficer, 3 podoficerów i 18 żołnierzy europejskich oraz 24 legjonistów tubylczych. Dwóch oficerów, podoficer i 2 Europejczyków oraz 12 tubylców odniosło rany. Straty powstańców nie są znane.**

Gabinet Rzeszy solidaryzuje się z Curtiusem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 3. 9. (U) Na odbytem dziś przedpołudniem posiedzeniu gabinetu Rzeszy, które poświęcone było sprawom polityki zagranicznej w związku z nadchodzącą sesją Ligi Narodów wszyscy ministrowie oświadczyli, że solidaryzują się z polityką min. Curtiusa. Następnie zabrał głos kanclerz Bruenning oświadczając, iż stosownie do konstytucji odpowiedzialność za politykę państwa ponoszą solidarnie minister spraw zagranicznych wraz z kanclerzem, wobec czego uważa on, że jedynie stała i konsekwentna polityka zagraniczna przyczynić się może do odniesienia pewnych sukcesów na terenie międzynarodowym.

Burzliwe awantury na otwarciu kongresu brytyjskich związków zawodowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 3. 9. (U) Wedle wiadomości, nadeszłej z Londynu, przebieg otwarcia kongresu brytyjskich związków zawodowych, był niezwykle burzliwy. Na salę obrad dostała się na podstawie sfałszowanych kart wstępu grupa bezrobotnych komunistów, która ulokowała się na galerji, zachowując się hałaśliwie i uniemożliwiając obrady. Ponieważ hałasujących komunisów nie udało się usunąć z sali dobrowolnie, musiano użyć przemocy. W związku z tem wywiązała się zaciekła walka.

Gdy wreszcie awanturników usunięto i zaczął przemawiać minister spraw wewnętrznych Clynes, grupa komunistów, która dotąd zachowywała się spokojnie, zaczęła na nowo awantury, wznosząc okrzyki na cześć Rosji sowieckiej. — Dopiero po półtoragodzinnej wrzawie mógł Clynes kontynuować swe przemówienie, w którem m. in. oświadczył, że w chwili obecnej teorje socjalistyczne nie mogą być jeszcze wprowadzone w życie.

Henderson na czele delegacji angielskiej

Londyn 3. 9. (R) Delegacja angielska na sesję Ligi Narodów wyjeżdża dziś do Genewy. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Henderson. W skład jej wchodzi 8 członków a między nimi lord Robert Cecil, który jako stały delegat angielski przy Lidze Narodów ustąpił w 1927 r. z powodu nieporozumienia z ówczesnym rządem konserwatywnym w kwestji rozbrojenia.

* * *

Paryż 3. 9. (U) Dziś przybył tutaj w drodze do Genewy minister Henderson, który odbył z Briandem dłuższą konferencję w sprawach dotyczących najbliższej sesji genewskiej.

Zmiana w kierownictwie Heimwehry

Wiedeń 3. 9. PAT. Na zgromadzeniu naczelnej rady Heimwehry, odbytem wczoraj w Schladmingu, wybrano większością jednego głosu naczelnym kierownikiem Heimwehry księcia Starhemberga. Inni kandydaci dr. Steidle i dr. Pfrimer pozostali w mniejszości. Za kandydaturą księcia Starhemberga głosowały organizacje Heimwehry Dolnej Austrji, Wiednia, Salzbrga, Austrji Górnej, tudzież Heimwehra kolejarzy. Za kandydaturą dra Steidlego Heimwehra Tyrolu, Przedarulanji, Karyntji i Burgenlandu. — Styrja wstrzymała się od głosowania.

„Piatiletka"

Berlin 3. 9. (U) Komitet centralny rosyjskiej organizacji komunistycznej wydał odezwę do wszystkich partyj komunistycznych w sprawie „piatiletki". W odezwie tej czytamy m. in. że wzrost produkcji w pierwszych trzech latach przewyższył wszelkie przewidywania.

Echa krwawych demonstracyj w Budapeszcie

Budapeszt 3. 9. (U) W związku z ostatniemi krwawemi zajściami postawiono w stan oskarżenia 38 osób, w tem dwie kobiety, za naruszenie spokoju publicznego. Zwłoki zabitego robotnika Danyika zostały na rozkaz ministra spraw wewnętrznych przewiezione do jego miejsca rodzinnego, gdzie zostały pochowane. W ten sposób uniknięto zaburzeń, które napewno wybuchłyby, gdyby pogrzeb odbył się w Budapeszcie.

Wilno 3, 9. PAT. Prasa litewska donosi, iż stan zdrowia płk. Rustejkisa nie nasuwa żadnych obaw. Rany zabliźniły się doskonale.

Wilno 3. 9. PAT. Grupa lotników litewskich projektuje podjąć w bieżącym miesiącu lot okrężny przez państwa nadbałtyckie

Spisek komunistyczny wykryty w Konstantynopolu

Stambuł 3. 9. PAT. Policja tutejsza wykryła szeroko rozgałęziony spisek komunistyczny. Aresztowano setki osób, wśród nich wielu profesorów i studentów, którzy prowadzili propagandę komunistyczną wśród różnych warstw ludności. Wykryta organizacja pozostawała prawdopodobnie w łączności z III. Międzynarodówką i ma być jedną z najważniejszych organizacyj komunistycznych, jakie dotychczas wykryto. Kilka podejrzanych osób aresztowano również w Angorze

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Marsylja 3. 9. PAT. Parowiec „Amstelkerk" donosi, że pod 42 st. 30 min. szerokości północnej i 9 st. i 42 min. długości zachodniej parowiec grecki „Assimacos" znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji i woła o ratunek.

Nowy Jork 3. 9. (R) Jak z Buenos Aires donoszą, w porcie stoi na kotwicy 8 okrętów wojennych. W mieście aresztowano kilku wyższych oficerów, podejrzanych o udział w spisku przeciw prezydentowi. Minister spraw wojskowych podał się do dymisji, która została przyjęta

Teheran 3. 9. PAT. W związku z ostatniemi buntami, które zostały całkowicie stłumione, sądy wojenne wydały wyroki, na zasadzie których 22 uczestników buntu skazano na śmierć, 20 na wygnanie z kraju.

Wiedeń 3. 9. PAT. W pobliżu miejscowości Zisterdorf w Dolnej Austrji przeprowadzono wiercenia, które dały pomyślne rezultaty. Na głębokości 728 metrów trafiono na źródła ropy. Koła fachowe sądzą, że na większej głębokości będzie można napotkać ropę wolną od benzyny. Jest to pierwsze wiercenie w Austrji, uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Mianowania w Kuratorium krakowskiem

W miejsce dyr. Przyjemskiego przeniesionego w stan spoczynku — naczelnikiem wydziału prezydjalnego Kuratorjum okr. szkolnego w Krakowie został mianowany p. Ziemnowicz. Nadto minister oświaty zamianował: Dr. Emila Podkówkę naczelnika wydziału w Kuratorium szkolnem w Krakowie wVI. st. sł. naczelnikiem wydziału w V st. sł., inż. Władysława Witkowskiego, kontraktowego wizytatora szkół okręgowym wizytatorem szkół w V s. sł., Stanisława Przebińskiego, referendarzem VII st. sł. radcą Kuratorjum krakowskiego w VI st. sł. Marię Chranińską Jadwigę Korc...wńska asesorów VIII st. sł. asesorami w VI st. służb...

Sprawozdanie B. G. K. za sierpień

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 9. Sin. Bank Gospodarstwa Krajowego charakteryzując sytuację gospodarczą za miesiąc sierpień, stwierdza, że na rynku pieniężnym zaznaczyło się dalej utrudnienie oraz zwiększenie rezerw gotówkowych. Sumy kredytów banków państwowych zwiększyły się o 50 miljonów zł. Wytwórczość górniczo-hutnicza wykazała wzrost, wydobycie węgla zwiększyło się o 400,000 ton. Położenie rynku pieniężnego wskazywało dalszą poprawę. W okręgach przemysłowych nastąpiła wypłacalność, natomiast w okręgach rolniczych zaznaczyło się silne zapotrzebowanie gotówki. Zwiększenie zamówień na rynku krajowym nastąpiło głównie ze strony odbiorców prywatnych. Osiągnęły one sumę 50,000 zł. Zamówienia rządowe utrzymują się nadal na niewysokim poziomie.

Prace nad budżetem na rok przyszły

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 9. Sin. Wszystkie ministerstwa przedłożyły już min. skarbu preliminarze budżetowe na rok budżetowy 1931|32. Obecnie są one przedmiotem narad w departamencie budżetowym min. skarbu. Dopiero po dokładnej analizie propozycyj zostaną podjęte narady z przedstawicielami zainteresowanych resortów i po uzgodnieniu stanowisk cyfry globalne budżetu zostaną przedłożone przez ministra skarbu radzie ministrów.

Carski prokurator prosi o ułaskawienie Kowerdy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 9. Sin. Z Paryża donoszą: W piśmie emigrantów rosyjskich „Wozrozdenie" b. prokurator sądu apelacyjnego w Moskwie Czebyszew zamieszcza list otwarty do Prezydenta Rzeczypospolitej. W liście tym wskazując na ujawnione przez Biesiedowskiego knowania b. posła sowieckiego w Warszawie Wojkowa w zamachu na życie marsz. Piłsudskiego, Czebyszew w imieniu emigracji rosyjskiej prosi Polskę, by zajęła się losem więzionego od trzech lat zabójcy Wojkowa Kowerdy. Czebyszew oświadcza, iż nadszedł czas, by odwołać się do sprawiedliwości Piłsudskiego, który obecnie stanął na czele rządu i przypomnieć mu los młodzieńca rosyjskiego. Czebyszew zwraca się do rządu Rzeczypospolitej i prosi, by uznał, że Kowerda karę swą odcierpiał.

Niemiecki konsul generalny w Katowicach — odwołany?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 9. Sin. Donoszą z Katowic, że w tamtejszych kołach politycznych kursują pogłoski na temat odwołania generalnego konsula Rzeszy von Gruenaua. Ma on zostać odwołany z powodu konfliktu jaki wynikł między nim a miejscowymi czynnikami nacjonalistycznemi niemieckiemi. Von Gruenau występował przeciwko korupcji, która szerzyła się w Volksbundzie, a której prezesem jest młody ks. Pszczyński. Jednak b. poseł Ulitz i jego grupa okazali się silniejsi, gdyż von Gruenau więcej na swe stanowisko nie powróci.

Ugodowe przemówienie Sahma

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 3. 9. (U) Na dzisiejszem plenernem posiedzeniu Sejmu gdańskiego wygłosił prezydent senatu Sahm dłuższe przemówienie polityczne, w którem przedstawił stanowisko Gdańska wobec nadchodzącej sesji Ligi narodów. Omawiając stosunek do Polski prez. Sahm zaznaczył, że Gdańk chce lojalnie spełnić wszystkie zobowiązania, wynikające z traktatów, oraz wyraził nadzieję, że po przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego stosunki gospodarcze między P... ...się jak najlepiej.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Dr. Thon o akcji Treviranusa

Wczorajszy „Il. Kurjer Codz." zamieszcza następujący wywiad swego korespondenta warszawskiego z drem Thonem, którego określa jako „najbardziej miarodajnego przedstawiciela sjonistycznego żydostwa w Polsce, wielokrotnego posła na Sejm i znanego działacza sjonistycznego", którego opinja „charakteryzuje najlepiej stosunek Żydów polskich do nacjonalistycznej akcji p. Treviranusa":

„— W jakim stopniu, zdaniem pana doktora, akcja nacjonalizmu niemieckiego utrudnia normalizację stosunków polsko- niemieckich? — pytamy p. Thona.

— Występy p. Treviranusa i inne tego pokroju wymarzenia szkodzą niewątpliwie w dużej mierze ustalaniu się normalnych stosunków między sąsiedzkimi krajami, szczególnie przez to, że wywołują zamęt i ciągle go utrzymują. Z jednej strony wytwarza się u Niemców nastrój, że się wobec Polski oczekuje jeszcze prędzej czy później jakiegoś „dnia obrachunku", Polska zaś żyje bezustannie pod wrażeniem, że się w sąsiedztwie ktoś na nią czai, przed kim trzeba być w stanie ciągłej czujności. Takie z gruntu nienormalne stany psychiczne nie dopuszczają do równowagi, jaka jest bezwzględnie konieczna do utrzymania normalnych choćby, jeśli już nie przyjaznych stosunków sąsiedzkich. Rzecz jasna, że w tych warunkach nietylko stosunki polityczne, ale i gospodarcze mogą ulec wypaczeniu, chociaż oba sąsiedzkie państwa są na siebie wzajemnie gospodarczo skazane.

— Co pan o tej niemieckiej akcji nacjonalistycznej sądzi, panie doktorze?

— Nie sądzę — oświadcza p. Thon — ażeby nastrój wrogo- nacjonalistyczny, sztucznie hodowany w Niemczech wobec Polski, miał być jakiemś istotnem niebezpieczeństwem dla Polski. Napad wojenny ze strony Niemiec chyba nie grozi na przyszłość, dającą się obliczyć i przewidzieć. Takiego karkołomnego ryzyka Niemcy na siebie nie wezmą. Cała akcja sieje tylko niepokój, a ten może Polska zwalczyć i zupełnie zwyciężyć przez stanowcze, ale zupełnie spokojne oświadczenie, że u niej i dla niej nie istnieje żadne zagadnienie granic. W sprawie granic są dla Polski akta ostatecznie zamknięte. Kładę jednak szczególny nacisk na słowo „spokojne", gdyż sądzę, że pozycja międzynarodowa Polski tem silniejszą się staje, im mniej nerwowości ona okazuje".

Sprawy wyłączone z pod władzy dekretalnej p. Prezydenta

Wobec rozwiązania Sejmu aktualną staje się sprawa rozporządzeń prezydenta z mocą ustawy. Konstytucja dopuszcza takie rozporządzenie tylko „w razie nagłej konieczności państwowej" i wyklucza z pod ich działania prócz zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej następujące sprawy:

1) samorząd, 2) budżet, 3) pobór rekruta, 4) zaciąganie pożyczek państwowych, 5) zbycie i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, 6) nakładanie podatków, 7) ustanawianie ceł i monopoli, 8) system monetarny, 9) gwarancje finansowe, 10) kontrolę nad długami, 11) umowy handlowe, celne i finansowe z innemi państwami, 12) przymierza i zmianę granic, 13) wypowiedzenie wojny i zawarcie pokoju i 14) odpowiedzialność konstytucyjną ministrów przed Trybunałem Stanu.

W tych wszystkich sprawach Pan Prezydent nie może wydawać dekretów w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane.

Czyje jest — powietrze?

Sąd w Cleveland rozpatrywał niedawno ciekawą sprawę nie mającą precedensu. Otóż pewien właściciel wielkich posiadłości w tym stanie oskarżył swego sąsiada „o pogwałcenie granic" ponieważ tamten odbywał lot nad jego polami. Właściciel pól twierdzi, że „powietrze" należy do tego, do kogo należy ziemia, że jest to uznane przez umowy międzynarodowe, ponieważ dane państwo może zabronić obcym aeroplanom lecieć nad jego terytorjum. Oskarżony bronił się, że „powietrze" jest własnością państwa, nie poszczególnych obywateli, że wreszcie, można uznać zastrzeżenia „powietrzne" państw ze względów bezpieczeństwa, nie podobna jednak bronić tezy, że lotnikowi wolno wznosić się tylko nad swoją albo państwową ziemią.

Sąd załatwił sprawę kompromisowo. Uznał „sferę wpływów ziemskich" na powietrze i określił ją na — 500 metrów. Zgodnie z tem, pas atmosfery tej wysokości jest własnością tego, kto posiada leżące pod nim ziemię i właściciel może zabronić lotnikom latać niżej nad swemi gruntami. W praktyce przestrzeganie tego prawa będzie bardzo trudne: jest rzeczą wątpliwą, czy laik potrafi określić wysokość lotu? Ale jedno jest pewne: sądy będą miały o wiele więcej roboty.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Zarzuty i ataki opozycji

CEL ROZWIĄZANIA SEJMU

„Polonja" p. Korfantego, najradykalniejszy organ antysanacyjny, pisze:

Cel prawdziwy rozwiązania Sejmu i zarządzenia nowych wyborów kryje się w dwuch motywach. Pierwszym jest — odroczenie rozstrzygnięcia ostatecznego i utrzymanie się przy władzy przez jakiś czas. Dyktatura polska liczy wciąż jeszcze na to, że może za parę miesięcy konjunktury dla nowego zamachu okażą się pomyślniejsze. Sejm obecny zaczynał być niebezpieczny dla Rządu — nawet mimo zamknięcia sesji — i dlatego trzeba go było rozwiązać, aby posłów unieszkodliwić. Rachuba sanacji jest teraz taka: Sejm nowy zbierze się dopiero w początkach grudnia, w razie najgorszej konieczności będzie go można o miesiąc odroczyć, a w ten sposób ostateczną decyzję w sprawie ustrojowej odwlec conajmniej do stycznia albo lutego. Termin płatności zaprotestowanych weksli sanacyjnego regime'u przedłużyć więc o 5—6 miesięcy. A wtedy dopiero nastąpi moment zastanowienia się, co dalej. Ulubioną taktyką p. Piłsudskiego były zawsze i są rozstrzygnięcia zagadkowe, pod któremi kryje się — odwlekanie decyzji, jeśli pora do niej nie wydaje mu się dogodna.

Motywem zaś drugim jest — chęć odbycia generalnej próby. Wynik głosowania ma wykazać, czy można zaryzykować zamach stanu, oktrojować nową sanacyjną konstytucję, któraby uwieczniła rządy i dobrobyt obozu sanacyjnego, bez silniejszej reakcji ze strony narodu. Taki jest cel gry politycznej p. Piłsudskiego. Nie wziął on tylko jednej rzeczy w rachubę, a mianowicie, że w wyborach społeczeństwo energicznie i kategorycznie usunie chaos panujący w Polsce, a jego twórcę stawi poza nawias życia publicznego, pociągnie go do odpowiedzialności i zapewni mu zasłużone miejsce wypoczynku.

PIERWSZA SESJA NOWEGO SEJMU BĘDZIE MOGŁA BYĆ ODROCZONA LUB ZAMKNIĘTA

W innym artykule „Polonja" wywodzi na temat kwestji budżetu:

Gdy w czasie bezsejmowym kończył się okres budżetowy, to ani Prezydent, ani rząd nie mógłby wprawdzie wprowadzić w drodze dekretu nowego budżetu, ale na mocy art. 25 Konstytucji, rząd miałby prawo czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu.

Ta ewentualność jednak nie zachodzi. Mamy budżet uchwalony przez sejm aż do 31 marca 1931 r. A ponieważ nowy sejm zbierze się 2 grudnia br., zatem będzie miał dosyć czasu na uchwalenie nowego budżetu. Różnica leży tylko w tem, że sesja nowego Sejmu, jako zwołana po 31 października nie będzie sesją zwyczajną, lecz nadzwyczajną, a zatem będzie mogła być każdej chwili odroczona lub zamknięta. Ten wzgląd odegrał niezawodnie decydującą rolę przy wyborze terminu rozwiązania sejmu.

WŁADZE WOBEC WYBORÓW

W „Naprzodzie" czytamy:

Niema chyba w Polsce człowieka tak naiwnego, któryby wierzył w — nakazaną ustawą — bierność władz administracyjnych podczas wyborów. Od głównego udziału ustawa usunęła starostów, dając w ich miejsce sędziów, ale wszechwładza starostów, policji, wójtów itd. mimo to ciężko waży nietylko na samym akcie wyborczym, ale ma decydujący wpływ na jego przygotowanie, na agitację, na zgromadzenia, na publikacje itd. Zgóry trzeba powiedzieć: bez złudzeń! Wiemy, czego się mamy spodziewać i wiemy też, jak mamy się bronić. Co tu mówić o prawie, o bezpieczeństwie prawnem, kiedy powołani do czuwania nad niem mają wyznaczoną marszrutę i wiedzą, że najmniejsze odchylenie się od niej oznacza narażenie egzystencji.

Jesteśmy przygotowani na wszystkie ewentualności i na wszystkie możliwe zamachy i utrudnienia. Przygotowanie to powinno się wyrazić w skrupulatnem i drobiazgowem dopełnianiu wszystkich obowiązków, jakie obywatel wyborca ma wobec kraju, wobec swej partji, wobec siebie samego.

Pierwsza mowa wyborcza p. Witosa

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

We wtorek, 2 bm. urządził krakowski zarząd okręgowy PSL „Piast" pierwszy wiec przedwyborczy w Brzesku, na którym z przemówieniem wystąpił b. poseł sędzia Brodacki. Siła bojówka dopuściła na salę „Sokoła" tylko małą garstkę wiernych. W czasie wiecu zjawił się na sali prez. stronnictwa p. Witos, który wygłosił znamienne przemówienie polityczne.

Wypowiadając się przeciw rządom „przemocy i kija", nazywa p. Witos akt P. Prezydenta, rozwiązujący ciała ustawodawcze, zupełnie sprawiedliwym i przyzwoitym. Mówca powiada iż sceptycy nie wierzą, by wybory miały dojść do skutku, prawnicy zaś wskazują na skrócony termin wyborczy. Polska ma jednak już dość eksperymentów Dość tej zabawy, gdyż lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces. Widzę przed sobą — mówi p. Witos — dwa zjawiska: świat, który pracuje, i Polskę, która się kłóci. Ten, który się kłóci, nie ma czasu do pracy. Dawna Polska przez kłótnie została rozerwana. Czy i dzisiejsza Polska ma pójść tą drogą? Ktoś tę kłótnię musi zakończyć! Władzą zwierzchnią w Polsce jest według Konstytucji naród, a nie jednostka. Dobrze zrobił p. Prezydent, że przez swe orędzie kłótnię przerwał i powiedział że Wy, wyborcy, macie sądzić, rozstrzygnąć w sporze między Sejmem a rządem. A teraz wyrok zapaść musi!

Wybory obecne — mówił dalej p. Witos — będą plebiscytem. Donoszę wam, że został już definitywnie zawarty pakt między sześcioma względnie siedmioma stronnictwami. Pójdziemy wszyscy razem przeciw jedynce. A zatem zwycięstwo będzie po naszej stronie. Teraz BB będzie wiedział, że jeśli nasze kości i zęby będą zagrożone, to i jego zęby są w niebezpieczeństwie. O tem musi sanacja wiedzieć. P. Witos zapowiada, że rząd ustąpi, gdyż przeciw większości nikt utrzymać się nie może. Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. A za dużo tej burzy.

W dalszym ciągu wspomina p. Witos o legjonistach, o sabotażu ukraińskim we wschodniej Małopolsce, o akcji Treviranusa, o trudnościach Polski na międzynarodowym rynku kredytowym. Może dojść — wywodzi p. Witos — do wojny. Ale czy może być wojna wewnętrzna i zewnętrzna. Może być, ale w tym wypadku nasza sprawa byłaby przegrana.

W końcu krytykuje p. Witos administrację państwa. W Polsce nie pracuje co drugi człowiek, w Anglji co 14-ty. Francja obniżyła budżet o sześć miljardów, u nas mowa o pyskobiciu. „Idziemy do wyborów z hasłem pracy dla państwa i narodu". (ms)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Obciążenie podatkowe nieruchomości czynszowych

Jak znaczne jest obciążenie budynków czynszowych, dowiadujemy się ze statystyki podatkowej za r. 1928. Ilość budynków w miastach wynosi 378 tys. i w powiatach 138 tys., razem 516 tys. Podatku od nieruchomości wymierzono dla miast 45 mil. zł., dla powiatów 3 milj. zł. Na nieruchomość wypada podatku w miastach 119 złotych, na wsiach 21 zł. Prócz podatku od nieruchomości budynki opłacają podatek dochodowy, któremu podlegało 246 tys. budynków, dających dochód 324 milj. zł. i opłacających 20 milj. złotych podatku dochodowego. Suma obydwu tych podatków wynosi 68 mil. zł., co w stosunku do dochodu 324 milj. wynosi 21 proc.

Dochody niewiadomego pochodzenia

Ustawa o podatku dochodowym zezwala na oparcie wymiaru na oznakach zewnętrznych (wydatkach), gdy posiadane materjały o dochodzie są niedostateczne, tj. nieproporcjonalne do wydatków. Takich dochodów ustalono w 1928 roku 2,5 milj. zł. u 4430 płatników. Z uprawnienia tego skorzystała w trzech czwartych izba skarbowa w m. Warszawie (2398 płatników i 1,945 tys. dochodu). Przeciętny dochód płatnika wyniósł 7,109 zł. i podatek 554 zł. z wyjątkiem Łodzi, gdzie 32 płatników ustalono po 18,6 tys. dochodu i 2288 zł. podatku.

Nowy surogat skóry wierzchniej

W jednej z największych amerykańskich fabryk surogatu skóry dokonano nowego na tem polu wynalazku. Wyprodukowano bowiem namiastek skóry wierzchniej, który odpowiada wszystkim warunkom garbownej skóry naturalnej. Sztuczną skórę wierzchnią wypróbowano już podobno w produkcji obuwia. Gdyby przemysł obuwiany w Ameryce w rzeczywistości przejść miał do wytwarzania obuwia na szerszą skalę ze skóry sztucznej, natenczas nie pozostałoby to bez decydującego wpływu na kształtowanie się ogólnych stosunków w przemyśle obuwianym.

—o—

KONFERENCJA W SPRAWIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. W dniu 8 bm. odbędzie się w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem ministra dr. Leona Janta Połczyńskiego konferencja w sprawie przemysłu drzewnego. Będzie to ostatnia z konferencyj, mających na celu ustalenie polityki gospodarczej ministerstwa rolnictwa na rok 1930/31.

RUMUNJA WYPOŻYCZA POLSKIE LOKOMOTYWY. Zarząd kolei rumuńskich zawarł z ministerstwem komunikacji umowę na wypożyczenie 200 lokomotyw, potrzebnych Rumunom do sezonowych jesiennych przewozów zboża i nafty. 50 lokomotyw, w tem po 20 z dyrekcyj katowickiej i poznańskiej, oraz 10 ze lwowskiej, zostało już wysłanych do Rumunji. Zarząd kolei rumuńskich ponosi wszelkie koszty reperacji, remontu itd., oraz wnosi opłatę za wypożyczenie, obliczaną za każde 24 godziny używania lokomotyw.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

P. N. SCHLITTNER: Nie znamy takie rozporządzenia kuratorjum krakowskiego.

„JOTEL": Nie jest potrzebna koncesja na wyrób jednak w razie zawodowego zajmowania się tym wyrobem należy nabyć odpowiednie świadectwo przemysłowe i płacić podatek przemysłowy.

WŁAŚCICIELKA DOMU Z UL. STAROWIŚLNEJ: Czynsz dla mieszkań 2-pokojowych i większych oraz dla lokali wynosi obecnie 100 proc. czynszu przedwojennego, przyczem 1 koronę liczy się za 1,05 zł.

AUTOR MEGILAT SEFER: Proszę się szczegółowo poinformować na poczcie.

ABONENT Z 1917 ROKU: Jeśli Pan pragnie sprawdzić obliczenie, to może Pan zażądać wyciągu swego konta.

ABONENT J. F.: Nie wylosowane.

ERNA: Należy się tytułem pod obrotowego 2½ %.

I. B., BOCHNIA: Ustawy takiej dotychczas nie ma, lecz dopiero ma być wydana.

ABONENT Z BOCHNI: Winien Pan wykupić patent III kategorji na skup zawodowy.

F. W. J.: Tego rodzaju informacyj nie możemy Panu udzielić.

„CZYTELNIK ESCE": Jeśli Panu sąd dozwoli, to może Pan zająć autobus.

„WIERNY ABONENT": Ustawa o potrącalności kosztów budowy domu przy podatku dochodowym ogłoszona jest w „Dzienniku Ustaw" Nr. 42, z 1927 roku. Ten numer „Dz. Ust." może Pan sprowadzić wprost z Administracji Dziennika Ustaw w Warszawie, Długa 50.

Z orzecznictwa sądowego

Niewłasnoręczny podpis na wekslu jest nieważny

Sąd Najwyższy wydał niedawno doniosłe orzeczenie w sprawie ważności podpisu na wekslu, jeżeli podpis ten umieszczony został przez inną osobę, choćby za zgodą podpisanego. Sąd Najwyższy rozstrzygnął sprawę w ten sposób, że **podpis taki nie obowiązuje podpisanego.**

Sprawa przedstawiała się w ten sposób, że na rozprawie stwierdzono, zostało, że pozwany X. własnoręcznie spornych weksli nie podpisał, lecz podpisał je z upoważnienia X, syn jego, nazwiskiem pozwanego X., nie zaznaczając, że weksel podpisuje jako pełnomocnik. Sąd Najwyższy rozpatrując tą sprawę wyjaśnił co następuje: zobowiązanie wekslowe jest zobowiązaniem wybitnie pisemnem, bez pisma niema weksla. Art. 1 i 2 prawa wekslowego wymagają do ważności wekslu koniecznie podpisu wystawcy. Podpis nie oznacza umieszczenia imienia i nazwiska przez inną osobę, ale umieszczenia imienia i nazwiska przez osobę, która weksel podpisuje, lub przez jego zastępcę prawnego. Jeśli ktoś podpisuje weksel w cudzem imieniu to musi umieścić na wekslu swój własny podpis z wyrażeniem stosunku pełnomocnictwa, lub zastępstwa do zastąpionej osoby. Gdyby stanąć na innem stanowisku to w takim razie podpis cudzem nazwiskiem byłby poprostu sfałszowaniem wekslu. Dopuszczalność wyręczenia wekslowo- zobowiązanego przez umieszczenie tegoż podpisu ręką pełnomocnika jest zupełnie chybiona, ponieważ pojęcie podpisu mieści w sobie wdg. zwykłego znaczenia tego słowa własnoręczne umieszczenie brzmienia swego nazwiska; podpisanie więc wekslu jest czynnością, którą tylko sam podpisujący może przedsięwziąć.

Ceny węgla nie będą podwyższone

Na zapytanie Agencji PRESS, koła, mające sobie powierzoną pieczę nad całokształtem kalkulacji cen węgla w sprzedaży na rynku wewnętrznym, oświadczyły, że zniesienie przez konwencję węglową dodatkowych rabatów dla hurtowników i składów węgla nie może w żaden sposób pociągnąć za sobą podniesienia ustalonych cen węgla na rynku wewnętrznym.

Według tych wyjaśnień rząd jest zdecydowanym przeciwnikiem ustalonych rabatów udzielanych handlującym węglem, jak wogóle wszelkich innych rabatów tego rodzaju. Rabat normalny, udzielany przez producentów węgla hurtownikom, został wprowadzony za wiedzą i zgodą zarówno władz rządowych, jak i konwencji węglowej. Uchylenie zaś rabatów dodatkowych nastąpiło wskutek stanowiska właścicieli kopalń, którzy utrzymują, że sytuacja na rynku węglowym jest niepomyślna i nie pozwala producentom na płacenie hurtownikom specjalnych premij poza rabatem zwykłym w sprzedaży węgla.

Obowiązujące obecnie ceny detaliczne węgla są ustalone w porozumieniu z władzami rządowemi. Nie należy przewidywać, aby hurtownicy mogli podnosić te ceny z własnej inicjatywy, gdyż nabywcy napewno cen tych nie zaakceptują.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Kongres mniejszości narodowych, a Paneuropa

Wczoraj rozpoczął się w Genewie pod przewodnictwem b. słoweńskiego posła do parlamentu włoskiego Dra Wilfana szósty kongres europejskich mniejszości narodowych. Na porządku dziennym kongresu znajduje się poza sprawozdaniami o położeniu mniejszości narodowych w pojedynczych krajach, m. ini dyskusja na temat projektu Brianda w sprawie utworzenia unji państw europejskich. Generalny sekretarz kongresu Dr. Amende przedłożył kongresowi rezolucję, w której ustanawia się rodzaj junctim między silniejszą obroną religijnych, językowych i narodowych praw mniejszości narodowych a organizacją unji paneuropejskiej. Na kongresie omawianą też będzie kwestja stosunków pojedynczych ludów europejskich do ich rodaków, żyjących w obrębie innych państw oraz problemy natury ściśle organizacyjnej.

Konferencja 27 ministrów spraw zagranicznych

Zwołana z inicjatywy Brianda na 8 bm. konferencja w sprawie utworzenia unji paneuropejskiej zapowiada się świetnie. Na konferencję tę przybędzie 27 ministrów spraw zagranicznych, którzy w dwóch tajnych popołudniowych posiedzeniach sprecyzują swe stanowiska wobec projektu Brianda. Zamknięcie konferencji ma nastąpić jawnie, a przy tej sposobności dowie się opinja publiczna o rezultatach konferencji. Jeśli do środy, tj. do terminu otwarcia plenum Ligi Narodów, konferencja nie skończy jeszcze dyskusji nad projektem Brianda, dyskusja toczyć się będzie ewentualnie jeszcze we czwartek.

Prezydentem plenum Ligi Narodów zostanie prawdopodobnie wybrany rumuński dyplomata Titulescu. Kandydatura finlandzkiego ministra spraw zagranicznych Prokopa nie ma tyle szans, ponieważ istnieje precedens że aktywny członek Rady Ligi nie może być prezydentem plenum.

Po sesji Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej

Jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy, nastąpiło onegdaj zamknięcie sesji Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej. Komitet Administracyjny przyjął niemal w całości główne rezolucje, uchwalone na sjońskim A. C. i dokonał wyboru nowej Egzekutywy. Wedle układu zurychskiego Egzekutywa Agencji Żydowskiej ma składać się z 8 miu osób. — 4 sjonistów i 4 niesjonistów. Ze sjonistów pozostali w Egzekutywie *Dr Ruppin*, który będzie prawdopodobnie reprezentował stronnictwa robotnicze, *rabin Berlin* z Mizrachi, *pułk. Kish*, który nadal będzie prowadził politykę sjońską w Palestynie, oraz *prof. Brodetzki*. Nowa egzekutywa nie posiada w swem gronie *N. Sokołowa*, który został honorowym wiceprezydentem Agencji Żydowskiej. W skład Egzekutywy Agencji ze strony niesjonistów weszli, oprócz *Dra Hekstera* i *Wernera Senatora* — *Dr. Bernard Kahn* i *Juljusz Simon*.

Jak wiadomo, Komitet Administracyjny uchwalił budżet na rok przyszły o 158,000 f. szt. mniejszy, niż budżet uchwalony przez A. C. Dyskusja jaka poprzedziła uchwalenie tego budżetu była nader interesująca. Zainicjował ją *Oskar Wassermann* obszernym referatem o Keren Hajesod, wskazując na stały wzrost dochodów tego funduszu. Mowca wypowiada się za daleko posuniętą oszczędnością mimo wyraźnych sukcesów Keren Hajesodu w wielu krajach. Niewątpliwie korzystny jest fakt, że bogaci Żydzi czynią duże inwestycje w Palestynie. Mowca sprzeciwia się wszelkim odrębnym zbiórkom, z wyłączeniem Keren Kajemet. Wszelkie akcje zbiórkowe muszą być zaniechane, a na cele palestyńskie trzeba zbierać wyłącznie pod hasłem Keren Hajessod i Keren Kajemet. *Lewite* (Polska) przypomina przyrzeczenia niesjonistów co do utworzenia towarzystwa inwestycyjnego i wzywa do rychłego zrealizowania planu osiedlenia rodzin mieszczańskich na roli. *Usyszkin* z zadowoleniem stwierdza, że współpraca Keren Kajemet z Towarzystwem Ekonomicznem grupy Brandeisa przyniosła wiele korzyści. Co się tyczy Funduszu Pomocy, to sprzeciwia się mowca zaniechaniu planu odbudowy Hebronu. *Rubaszow* (Palestyna) przestrzega przed redukcją budżetu. Agencja Żydowska musi postawić sobie za cel zrealizowanie planu Ruppina co do kolonizacji 50 tysięcy rodzin w najbliższym czasie. Robotnicy palestyńscy gotowi są współpracować ze wszystkiemi częściami Agencji Żydowskiej, ale muszą widzieć czyny. *Twerski* przypomina, że hasłem Agencji Żydowskiej był do niedawna budżet roczny w sumie miljona funtów. Do roku 1929 sjoniści stale zbierali pół miljona f. szt., tej samej sumy żąda się obecnie od niesjonistów. Mowca domaga się, by wszystkie intytucje żydowskie w Palestynie znajdowały się pod kontrolą i kierownictwem Agencji. *Harzfeld* (Palestyna) domaga się również kontroli Agencji nad działalnością grupy Brandeisa i nad Funduszem Pomocy i konsolidacji istniejących kolonij przy równoczesnym zakładaniu nowych. *Dr. Goldflam* (Polska) omawia politykę Egzekutywy wobec Anglji i Arabów i zwraca uwagę, by w stosunku do Anglji przywrócić stan z przed roku 1929. *Dr. Sołowejczyk* (Berlin) wskazuje, że rezultaty finansowe Agencji Żydowskiej są znikome, a niezależnie od tego podkreśla olbrzymią ofiarność niektórych jednostek. Agencja Żydowska winna być otwarta dla nowych czynników. Odbudowa Hebronu oznacza klucz do południowej części Palestyny. *Dr Cyrus Adler* nie widzi powodów do pesymizmu w stosunku do Agencji Żydowskiej. Agencja istnieje rok i pracuje przy pomocy instrumentów przejętych od organizacji sjonistycznej. Mowca przeciwny jest odbudowie jesziwy w Hebronie. *Dr. Baeck* (Berlin) wyraża sjonistom podziękowanie, że wnieśli na sesję Komitetu Administracyjnego ducha świętego niepokoju. Potrzeba nam nieba i ziemi, chociaż Usyszkin główny nacisk kładzie na ziemię.... Nie mamy za dużo ziemi, ale i nie mamy też dość nieba. Według Wassermanna Palestyna ma być świętością. Świętość atoli może być demokratyczna a nigdy plutokratyczna. Mowca popiera Usyszkina, by odbudować Hebron i jest za racjonalną polityką w Palestynie. *Ruppin* wskazuje, że naturalny przyrost ludności żydowskiej w Palestynie jest największy ze wszystkich skupień na świecie. W Berlinie żyje tyle Żydów, co w Palestynie, ale po 50 latach ludność żydowska Berlina spadnie o połowę, a za 20 lat ludność żydowska w Palestynie podwoi się. Agencja Żydowska musi starać się organizować kapitał prywatny i torować mu drogę. Na cele konsolidacji istniejących kolonij potrzeba 300.000 f. szt. *Dr. Schleicher* (Polska) odpiera krytykę działalności niesjonistów. Fundusz Pomocy jest głównie dziełem rozszerzonej Agencji. Nie należy też pomniejszać znaczenia uchwały co do kolonizacji 1000 robotników. Wkońcu wypowiada się mowca za stworzeniem dokładnie opracowanego planu na lat 5 lub 10.

Henderson złoży deklarację w sprawie Palestyny na Radzie Ligi Narodów

Z powodu konfliktu między rządem brytyjskim i Komisją Mandatową, jaki zaistniał wskutek dość ostrego tonu uwag rządu brytyjskiego do sprawozdania Komisji, rząd brytyjski czyni usilne przygotowania do sesji Ligi Narodów. Min. Henderson odbył kilka narad z wysokimi urzędnikami ministerstwa kolonii. Jak mówią w sferach politycznych, będzie Henderson usiłował złagodzić przykre wrażenie, jakie wywarły uwagi rządu brytyjskiego przesłane Komisji Mandatowej. W swej enuncjacji zapowie Henderson, że przyszła polityka angielska w Palestynie zostanie wkrótce dokładnie określona i sformułowana w specjalnym dokumencie. Wskaże zapewne na możliwość stworzenia Rady Ustawodawczej w Palestynie na wzór projektu Herberta Samuela z roku 1929. Pobyt Wysokiego Komisarza Palestyny w Londynie posłużył do dokładnego sprecyzowania kompetencyj Rady Ustawodawczej.

TO I OWO.

Nowe pomiary szybkości światła

Donoszą z Wiednia: Na wniosek słynnego fizyka, profesora uniwersytetu w Chicago Michelsona, którego nazwisko złączone jest ściśle z teorją relatywistyczną Einsteina, budują inżynierowie obserwatorjum na Mount Wilson w pobliżu miejscowości Pasadena w Kalifornji, precyzyjne aparaty celem dokonania dokładnego pomiaru szybkości światła. Wedle dotychczasowych obliczeń Michelsona przebiega promień świetlny 299.796 kilometrów na sekundę. Nowe aparaty umożliwią tak precyzyjne pomiary, że wykluczona będzie nawet niedokładność 1/1000 proc.

Przeciw posągowi nagiej kobiety

Podczas niedawnych uroczystości z powodu ewakuowania Nadrenji odsłonięto w Moguncji „pomnik wolności“ dłuta jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy niemieckich.

Postać wyobraża nagą postać kobiecą w pozycji siedzącej na wysokim postumencie, budzącą się ze snu.

Przeciwko temu pomnikowi podjęło gwałtowną kampanję duchowieństwo katolickie w Moguncji. W czasie nabożeństw we wszystkich kościołach katolickich kaznodzieje wzywają z ambon wiernych, aby domagali się od władz miejskich usunięcia pomnika jako niemoralnego. Równocześnie grupa kapłanów ogłosiła protest przeciw odsłonięciu pomnika, twierdząc, że postać nagiej kobiety uraża uczucia katolików i ze względów religijno-moralnych jest niedopuszczalna.

Dokoła sprawy pomnika toczy się w prasie nadreńskiej żywa polemika.

Amerykańska delegacja robotnicza w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT) Odbyło się tu zgromadzenie na cześć delegacji robotniczej Ameryki. Przemówienia wygłosili Ben Cwi oraz angielski poseł robotniczy R. Denman, który oświadczył m. in.: Rząd angielski buduje powoli, lecz gruntownie. Żydowska Siedziba Narodowa winna być pomostem między Wschodem a Zachodem, znaczenie jej jest olbrzymie.

Jerozolima. (ŻAT) W rozmowie z przedstawicielem „Palestine Bulletin“ żydowski delegat robotniczy z Ameryki, p. Hemlin, który bawi obecnie w Palestynie oświadczył, iż życie w kwucach żydowskich budzi w nim zachwyt. Ideał robotniczy, oświadczył Hemlin, jest tu wykonywany w praktyce życia codziennego. Żydostwo amerykańskie nie docenia dotychczas wielkiego dzieła, które powstaje w Palestynie. Wielu z pośród Żydów amerykańskich przybyłoby do Palestyny, gdyby znali bliżej życie tutejsze.

Wynalazek Żyda jerozolimskiego

Jerozolima. (ŻAT) Żyd jerozolimski, niejaki Inszatow dokonał wynalazku w dziedzinie fotografji, który ma wielkie znaczenie przy fotografowaniu przedmiotów ruchomych. Inszatow wynalazek swój opatentował w Palestynie.

Kary kolektywne na Arabów

Jerozolima. (ŻAT) Rząd palestyński przystąpił do egzekwowania kar kolektywnych nałożonych na wioski arabskie w pobliżu Hebronu za udział w rozruchach sierpniowych. Jak wiadomo, każda z tych wiosek winna uiścić 667 funtów w przeciągu 5 lat.

Stypendjum U. H. za monografję arabską

Jerozolima. (ŻAT) Kierownictwo uniwersytetu hebrajskiego obwieściło, iż stypendjum im. lorda Plumera w wysokości 100 funtów w bieżącym roku akademickim wyznaczone zostało dla absolwenta uniwersytetu zagranicznego, celem umożliwienia mu napisania monografji o problemie arabskim. Autor monografji winien władać językiem hebrajskim i przeprowadzić swe studja na uniwersytecie hebrajskim.

—o—

Z org. sjonistów-rewizjonistów

Kraków, 4 września.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu Brith Trumpeldor zebranie młodzieży rewizjonistycznej poświęcone ostatniej mowie prez. Weizmanna. Po zagajeniu tow. Kleinera i referacie tow. Laufera uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażającą ostry protest przeciw oświadczeniom prez. Weizmanna oraz żądanie, aby Egzekutywa Organizacji Sjońskiej naszej dzielnicy wystąpiła z publicznem oświadczeniem co do jej stanowiska względem deklaracji ideowej prez. Weizmanna.

W czasie zebrania zjawił się na sali tow. dr. Schwarzbart, prezes Egzekutywy org. sjońskiej, którego zebrani powitali przez powstanie z miejsc. Tow. dr. Schwarzbart zabrał głos, wzywając młodzież sjonistyczną do wytrwania przy sztandarze czystej idei sjońskiej. Przewodniczący podziękował drowi Schwarzbartowi za jego wywody.

Grypa zlikwidowała dyktaturę w Argentynie

(-si) Donieśliśmy już w telegramach o niepokojach w Argentynie i o ustąpieniu prez. Irigoyena ze swego stanowiska. Ponieważ Argentyna jest jedynem państwem w południowej Ameryce, które pretenduje do roli, jaką Stany Zjednoczone odgrywają w północnej Ameryce, warto przesileniu w Argentynie poświęcić więcej uwagi.

Dla dyktatorów w Południowej Ameryce nastały obecnie kiepskie czasy. Prez. Siles z Boliwji, który opierał swe rządy na bagnetach, obalony został po krwawych walkach drogą gwałtownej przez młodzież zorganizowanej rewolucji. Prez. Leguia z Peru, który przez dziesięć blisko lat rządził swym krajem, nie oglądając się na parlament, musiał schronić się na okręt wojenny, ale ucieczka ta mu się nie udała, gdyż został aresztowany i wnet stanie przed sądem wojennym. A teraz kolej przyszła na Argentynę, która dumną była dotychczas, że jest jedynym krajem Południowej Ameryki, który przez blisko 40 lat nie miał u siebie żadnej rewolucji. Argentyna ma widocznie prawo do tej dumy, ponieważ i ostatnie przesilenie miało przebieg spokojny, odbyło się bez rozlewu krwi i skończyło się „chorobą“ prez Irigoyena, który z tego rzekomo powodu ustąpił ze swego stanowiska, a kierowanie agendami państwa objął wiceprezydent rzeczypospolitej, Martinez.

Prez. Irigoyen jest niezwykle ciekawą osobistością, przypominającą bardzo marszałka Piłsudskiego, a przesilenie w Argentynie jest też pod wielu względami analogiczne do przesilenia, jakie obecnie przeżywamy w Polsce. Prez Irigoyen cieszył się do niedawna w całym kraju olbrzymim mirem i powszechnem poważaniem. Poraz pierwszy wybrany został prezydentem Argentyny w październiku 1916 r. i pozostał nim do roku 1922. Przy następnej kadencji nie wystawił swej kandydatury, dlatego wybranym został prez. Alvear, który piastował urząd prezydenta do października 1928 r. Sytuacja w Argentynie znacznie się pogorszyła, wobec czego Irigoyen uznał za stosowne wystąpić znowu ze swoją kandydaturą i został też wybrany poraz wtóry prezydentem Argentyny. Podczas pierwszej swej prezydentury Irigoyen położył podwaliny pod świetny rozwój kraju i stał się twórcą wielkiego dobrobytu Argentyny. Ten swój dobrobyt zawdzięczała Argentyna polityce ścisłej neutralności podczas wielkiej wojny światowej, tak, że prez. Irygoyen miał czas poświęcić wszytskie swe siły wewnętrznej administracji państwa. W Argentynie zapanowały też europejskie stosunki, w tem przynajmniej znaczeniu, że armja i flota trzymały się zdala od polityki, podczas gdy w innych krajach Południowej Ameryki wszelkie rewolucje wychodzą z kół niezadowolonych oficerów. Politykę zagraniczną prowadził Irygoyen pod hasłem zupełnej niezależności Argentyny, zwłaszcza w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Ta pełna poczucia godności narodowej zagraniczna polityka Irigoyena podniosła tylko jego autorytet zwłaszcza, że była jedynie możliwą i okazała się wprost dla kraju zbawienną.

Niestety w dziedzinie polityki wewnętrznej nie okazała się Irigoyen takim mistrzem, jak w dziedzinie polityki zagranicznej. Irigoyen wierzy głęboko w swoje dziejowe posłannictwo, a wiara ta graniczy już wprost z mistyką. Widząc w sobie ucieleśnienie najwyższej czystości, nie dostrzegł, że w kraju nastąpiły znaczne przeobrażenia, wskutek czego zaczęły wśród ludności brać górę żywioły niezadowolone. Irigoyen lekceważył sobie wzrastające niezadowolenie, odnosił się z pogardą do parlamentu, uważając siebie wciąż za opatrznościowego męża ojczyzny. Doszło do tego, że nawet jego własna partja „Union Civic Radical“, która go w roku 1916 wyniosła na godność prezydenta Argentyny, rozbiła się na „personalistyczną“, która ślepo idzie za swym wodzem, i „antypersonalistyczną“, na czele której stoi prez. Alvear, żyjący obecnie zagranicą i bezpośrednio nie wywierający widocznego wpływu na tok wydarzeń. Irigoyen, który ma bezwzględnie czyste ręce i swój urząd piastuje honorowo, żadnej nie pobierając pensji, znalazł się więc w bardzo trudnem położeniu, zwłaszcza, gdy zachwiała się waluta, a złoto zaczęło uciekać z kraju. Światowe przesilenie gospodarcze nie zatrzymało się przed bramami Argentyny i wciągnęło ją też w swe wiry.

Wpływ na pogorszenie się sytuacji gospodarczej Argentyny mają bezsprzecznie i Stany Zjednoczone, dla których Irigoyen niewygodnym jest partnerem. Stany Zjednoczone próbowały porozumieć się z Irigoyenem, a prez. Hoover przed objęciem rządów bawił w Buenos Aires, ale odjechał z niczem. Jasnem więc jest, że dolary Stanów Zjednoczonych wypowiedziały się przeciwko Irigoyenowi. Odczuły to przedewszystkiem finanse Argentyny. W Boże Narodzenie 1929 r. popełnił jakiś argentyński anarchista zamach na życie Irigoyena, ale zamach ten był tylko dziełem egzaltowanej jednostki. Większość kraju, aczkolwiek jest niezadowolona z osobistych rządów tego mistycznego dyktatora, szuka innych dróg dla dania wyrazu swemu niezadowoleniu. Rezultat ostatnich wyborów do parlamentu, w którym Irigoyen poniósł klęskę, powinien był być dla niego nauczką, że systemem osobistego reżimu zapędził się w ślepą uliczkę bez wyjścia. Irigoyen widocznie to zrozumiał, a chcąc kraj uratować przed wojną domową, skorzystał z grypy, na którą zapadł, by usunąć się w zacisze domowe.

RADJO

Czwartek, 4 września

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy. (PAT). 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Dla gospodyń 12'35 Gramof 13 Kom. meteor 15'15 Kom. gosp. 15'50 Odczyt turystyczno- krajoznawczy 16'15 Gramof. 17'35 Dla pań: „O współczesnej kobiecie w Paryżu“ — wygł. p. Magdalena Samozwaniec 18 Koncert z Warszawy 19 Rozmait., komun., program 19'05 „Gawędy podhalańskie“ — wygł. p. Wł. Dorula. 19'20 Odczyt pt.: „Ze wspomnień o Kasprowiczu“. wygł p. K Kalinowski. 19'45 Giełda rolnicza 20 Dziennik prasowy. 20'15 Koncert z Warszawy (Rachmaninow, Niewiadomski, Noskowski, Gounod) 21'30 Słuchowisko literackie „Pan Zagłoba swatem“ (z Sienkiewicza). 22 Rewja z teatru „Ananas“ pt „Pani się ubiera“

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 18 i 20'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 13 Kom meteor. 15'50 Odczyt. 16'15 Kom gosp. 16'35 Gramof 17'35 Odczyt. 18 Koncert. 19 Odcinek powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 Skrz. poczt 20 Feljet 20'15 Koncetr (p. Kraków). 21'30 Słuchowisko literackie (p. Kraków). 22 Rewja z teatru „Ananas“ (p. Kraków)

Lwów (385.1) 11'40—22 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 15'15 Muz. 20'05 Opera.

Budapeszt (550) 12'05, 20. 21 Muz

Königswusterhausen (1635) 16'30 20'30 Muz.

IRENA NIEMIROWSKA

DAWID GOLDER

Autoryzowany przekład z francuskiego

3) (Ciąg dalszy.).

ROZDZIAŁ II.

Golder zapalił papierosa, ale przy pierwszem pociągnięciu począł się dusić i rzucił go. Nerwowy kaszel astmatyczny, chrapliwy i świszczący, wytrząsał ramionami, napełniał mu usta gorzką duszącą go śliną. Nagły przypływ krwi zabarwił jego rysy, zwykle blade martwą, matową, woskową bladością, z sinemi poduszkami pod oczyma. Był to mężczyzna, który przekroczył sześćdziesiątkę, o członkach tłustych i miękkich, o oczach koloru wody i bystrem wejrzeniu; gęste, siwe włosy okalały twarz zniszczoną i twardą, jakgdyby ciosaną ciężką i niezdarną dłonią.

Pokój czuć było dymem i tą wonią smoły, charakterystyczną latem dla długo niezamieszkałych mieszkań paryskich. Golder wykręcił krzesło, otworzył nawpół okno. Przez długą chwilę przyglądał się wieży Eiffla rzęsiście iluminowanej. Płynny, nerwowy płomień rozlewał się jak krew po chłodnem o świcie niebie. Golder myślał o Towarzystwie „Golmar“. Sześć złotych liter, połyskujących, błyszczących, które tej samej nocy obracały się jednocześnie jak słońce w trzech innych wielkich stolicach świata „Golmar“ od dwóch połączonych ze sobą nazwisk: Markusa i jego. Zacisnął wargi „Golmar“... Dawid Golder, sam teraz...

Wziął leżący obok blok- notes, przeczytał drukowany nagłówek:

GOLDER ET MARKUS

Kupno i sprzedaż wszelkich przetworów naftowych. Benzyna lotnicza, benzyna lekka, ciężka i średnia

White Spirit. Gas Oil. Smary.

New York, Londyn, Paryż, Berlin.

Zwolna wytarł pierwsze zdanie i napisał: swem grubem pismem, które dziurawiło papier: „Dawid Golder“. Bo nareszcie był sam. Myślał z ulgą: — Koniec teraz, chwała Bogu, pozbędę go się... Później, po przyznaniu Tübingenowi koncesji Teiskiej, gdy sam będzie członkiem największego przedsiębiorstwa naftowego na świecie, z łatwością podźwignie „Golmar“.

Do owego czasu... Szybko zestawił cyfry. Te dwa ostatnie lata zwłaszcza były straszne.

Bankructwo Langa, układ z 1922-go roku. Przynajmniej nie będzie musiał opłacać kobiet Markusa, jego pierścień, ani jego długów. Dość kosztów bez niego. Żona, córka, dom w Biarritz, dom w Paryżu. W samym Paryżu płacił 60,000 franków komornego rocznie, a podatki... Umeblowanie kosztowało w swoim czasie miljon. Dla kogo? Nikt tu nie mieszkał. Przymknięte okiennice, pełno kurzu. Z pewnego rodzaju nienawiścią spoglądał na niektóre przedmioty, których szczególnie niecierpiał: cztery posągi zwycięstwa z marmuru i bronzu, podtrzymujące lampę, ogromny kwadratowy pusty kałamarz, zdobny w złote pszczoły. Trzeba było płacić za to wszystko, a pieniądze? — Mruknął z gniewem: słowa wspólnika. — „Głupcze, rujnujesz mnie“. No, i cóż z tego? Niech rozpoczyna od nowa. Mnie się to zdarzało dość często..

Wykręcił nagle głowę ku wielkiemu zwierciadłu nad pustym kominkiem, przez chwilę z przykrością przyglądał się swym bladym rysom, pokrytym sinawemi plamami i dwom głęboko wyżłobionym w zgrubiałych policzkach zmarszczkom dookoła ust.

Starzejemy się, zrzędził z urazą: no cóż, starzejemy się... Od dwóch, trzech lat szybciej się męczył. Przedewszystkiem jutro wyjechać — pomyślał. — Osiem, dziesięć dni odpoczynku w Biarritz, i niech mi dadzą święty spokój, bo zdechnę.

Wziął kalendarz, pozostawił go na stole, oparłszy o złotą ramkę portretu młodej dziewczyny i przerzucił kartki. Zapisany był imionami i cyframi, a data czternastego września podkreślona była atramentem. Tego dnia Tübingen oczekiwać go będzie w Londynie Tydzień zaledwie wypada na Biarritz. Potem Londyn, Moskwa, znowu Londyn, New York Rozdrażniony westchnął, spojrzał uważnie na portret córki, poczem odwrócił się i długo przecierał sobie zbolałe, zaczerwienione od zmęczenia powieki. Powrócił był tego samego dnia z Berlina, a od dłuższego czasu nie mógł sypiać już w wagonie tak, jak dawniej.

Jak zazwyczaj jednak wstał machinalnie, by udać się do klubu, lecz zauważył, że jest przeszło 3-cia. — Położę się spać — pomyślał Jutro znowu pociąg. — Spostrzegł leżącą a końcu biurka paczkę listów do podpisu. Co wieczór odczytywał kurjer, przygotowany przez sekretarzy Była to rasa osłów, lecz tacy byli dla niego wygodniejsi. Uśmiechnął się, myśląc o sekretarzu Markusa, żydku o ognistych oczach, który mu sprzedał projekt umowy z Amrum'em. Zaczął czytać, pochylając nisko pod lampą swe gęste siwe, niegdyś rude włosy, w których gdzieniegdzie na skroniach i na karku zostało jeszcze nieco żywej i gorącej barwy jak nawpół zduszony pod popiołem buchający płomień. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Ustąpienie starosty p. Marossanyiego. — Budowa rzeźni. — Wystawa K. K. L. — Zjazd młodzieży ortodoksyjnej.

Dotychczasowy starosta naszego miasta p. Marossanyi został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Jasła. P. radca Marossanyi mimo stosunkowo krótkiego u nas urzędowania zdobył sobie sympatję i szacunek całej ludności dzięki sprawiedliwemu i życzliwemu traktowaniu wszystkich bez wyjątku warstw ludności. Ludność żydowska z szczerym żalem dowiedziała się o przeniesieniu p. starosty Marossanyiego i życzy mu dalszych sukcesów w jego ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Urząd starosty ma objąć u nas p. Dr. A. Skwarczyński, dotychczasowy starosta w Kołomyji. P. dr. Skwarczyński jest Tarnowianinem i pracował swego czasu w naszem mieście w charakterze zastępcy starosty.

Budowa rzeźni postępuje w szybkiem tempie naprzód. Roboty budowlane obejmujące budowę rzeźni głównej wraz z wieżą wodną 25 m. wysoką, chłodni, budynków administracyjnych, mieszkalnych, remizy, płuczkarni, szlamiarni, składu skór, solarni jelit, rzeźni sanitarnych itd. zostaną ukończone w październiku br., natomiast roboty montażowe dopiero z końcem br. Nowa rzeźnia potrafi z łatwością obsłużyć nasze miasto, a nadto wydatnie pracować dla celów eksportowych.

Powiatowy Zarząd Drogowy przystąpił do budowy mostu żelazo- betonowego na Wątoku Przy robotach znalazło zatrudnienie około 50 robotników.

W komisji dla podatku dochodowego zasiadają z ramienia ludności żydowskiej jako członkowie pp. Henryk Hollaender, Wilhelm Rubin i Gustaw Feldbaum, a jako zastępcy pp. A. Margulies. H. Fluhr i B. Horowitz.

Grupa motocyklistów palestyńskich, która się w przejeździe także i u nas zatrzymała, doznała nader gościnnego i serdecznego przyjęcia przez miejscowe organizacje.

Onegdaj bawiła u nas grupa legjonistów węgierskich, która brała udział w walkach o niepodległość Polski. Goście zostali przyjęci przez koło legjonistów w Tarnowie oraz przez przedstawicieli starostwa i magistratu.

Organizacja Haszomer - Hacair urządziła wystawę propagandową na rzecz K. K. L. Otwarcie wystawy nosiło charakter nader uroczysty. Po przemówieniu tow. Fleischera i powitaniach nastąpiła defilada członków przed puszką Żyd. Funduszu Narodowego oświetloną reflektorem i obrazami Herzla, Trumpeldora i Achad Haama. Na wystawę złożyły się mapy palestyńskie, bogaty materjał statystyczny, wydawnictwa K. K. L. i broszury szomrowe z zakresu Ż. F. N. oraz obfity materjał propagandowy.

W ubiegłym miesiącu odbył się w sali Soldingera zjazd młodzieży ortodoksyjnej Zach. Małopolski, grupującej się w organizacji Cejrej Emunej Izrael przy współudziale około 30 uczestników z prowincji i przedstawicieli miejscowej organizacji. Po powitaniach wygłoszono kilka referatów zasadniczych, które stały na ogół na nader niskim poziomie. Sprawozdanie ze zjazdu przesłała Aguda „swojemu" organowi krakowskiemu „Il. Kurjerowi Codziennemu" z niesmacznym i kłamliwym dopiskiem o rzekomych groźbach sjonistów niedopuszczenia do odbycia zjazdu.

Trzech pracowników firmy Tarnowskie Młyny Parowe Szancerów, a mianowicie Jędrzej Tabaka (ur. 1856), Paweł Curryta (ur. 1856) i Józef Jurczyk (ur. 1863) zostali odznaczeni przez Ministerstwa Opieki Społecznej za długoletnią wierną prace w przedsiębiorstwie. Odznaczeni pracują od 40 lat z rzędu w firmie.

—o—

ŻYDZI UZYSKALI W PIŃSKU 18 MANDATÓW

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Pińsku wybory do rady miejskiej. Głosowało 72 proc. uprawnionych. Na 24 mandatów, 4 mandaty uzyskali Polacy, 18 mandatów uzyskali Żydzi, a 2 mandaty Rosjanie.

KAPLICA Z GRANITU NAD MORSKIEM OKIEM

Zebranie obywatelskie w Zakopanem postanowiło uczcić pamięć Władysława hr. Zamoyskiego, wielkiego patrjoty i fundatora fundacji kórnickiej, trwałym pomnikiem w postaci kaplicy z granitu nad Morskiem Okiem w Tatrach Pomnik ten stanie w miejscu, gdzie przed słynnym procesem granicznym z Węgrami o Morskie Oko stała strażnica żandarmerji węgierskiej.

Do komitetu wykonawczego weszli, jako prezes honorowy, ks. dziekan Tobolak, a jako przewodniczący — Ludwik Solski.

JESTEŚMY ZATRUWANI SACHARYNĄ.

Niejednokrotnie już rozlegały się głosy, sygnalizujące, że Polska zalana jest sacharyną Sacharyna sterylizuje żołądek, zabija niezbędne dla wytwarzania soku żołądkowego drobnoustroje i powoduje przez to przy częstszem użyciu zanik funkcyj trawiennych, a co za tem idzie — ból głowy, mdłości, a nawet biegunkę

Te względy skłoniły Warszawski Zakład Badania Żywności do zarządzenia nagłej kontroli na podległych mu terenach. Wynik kontroli przeszedł wszelkie oczekiwania. W lipcu na pobranych 1,082 prób w 578 przedsiębiorstwach aż 356 prób, t. zn. zgórą 1/3 część, zawierało sacharynę. Do sądów powędrowało 276 doniesień karnych na tyleż przedsiębiorstw.

W sierpniu ponowiono rewizje, które na 983 próby, wzięte w 721 przedsiębiorstwach wykazały obecność sacharyny w 453 wypadkach. Obecnie 670 doniesień karnych czeka rozstrzygnięcia sądów.

JARACZ ZNOWU ZNIKŁ

Onegdajsze przedstawienie sztuki „Dzielny wojak Szwejk" w Teatrze Polskim w Warszawie nie doszło do skutku i zostało odwołane, przyczem publiczności zwrócono pieniądze za zakupione bilety. Przyczyną odwołania przedstawienia było nagłe zniknięcie Stefana Jaracza, kreującego rolę Szwejka. Mimo całodziennych poszukiwań nie można było Jaracza odnaleźć. W kontrakcie zawartym z Jaraczem dyrekcja zastrzegła sobie, że gdyby Jaracz przez jeden wieczór nie grał, zapłaci on tytułem kary 8000 zł.

PRZODOWNIK ZABITY W LOKALU POSTERUNKU P. P.

Dnia 2 bm. o godzinie 4 zamordowany został w koszarach posterunku PP. w Synowódzku wyżnem (wojew. stanisławowskie) przodownik Stanisław Rybicki, wystrzałem z karabinu w głowę przez Michała Kowala, zatrzymanego przez tegoż pod zarzutem kradzieży. Sprawca wykorzystał chwilę, kiedy Rybicki postawił w kącie karabin i po spełnieniu zbrodni zbiegł.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO OFICERA

Z Kielc donoszą: We wtorek rano por. Bolesław Roch z 4-go p. p. Leg. wystrzałem z rewolweru pozbawił życia p Krystynę Arżewską. poczem popełnił samobójstwo. Motywy tego tajemniczego dramatu są narazie nieznane.

BANDYCI W ZASADZCE.

Z Katowic donoszą: Policja śledcza powiatu katowickiego zlikwidowała obecnie groźną szajkę bandytów, która projektowała dokonanie śmiałego napadu rabunkowego na transport pieniędzy przeznaczonych na wypłatę załogi kopalni księcia Pszczyńskiego w Kostuchnie. Napad na wóz kolejowy, w którym znajdowały się pieniądze pod konwojem urzędników kopalni miał nastąpić na prywatnym odcinku toru, prowadzącym na kopalnie w pustej zupełnie okolicy.

Tymczasem został on policji zdradzony i ta zarządziła wysłanie fałszywego transportu eskortowanego potajemnie przez większą liczbę uzbrojonych wywiadowców Zasadzka nie zawiodła i w chwili napadu cała banda została zatrzymana z bronią w ręku.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Powrót Chaima Lederera

Autoryzowany przekład Leona Templera

(31) (Ciąg dalszy.).

Poczęto szeptać: „Nadchodzi dozorca!"

Nastała głęboka cisza, ludzie pochylili głowy nad koszulami.

— Mister Lederer?! — zawołał zdumiony dozorca Nussbaum.

Słowa „Mister Lederer" i spojrzenie Nussbauma z powrotem zawiodły Lederera w rzeczywistość. Zerwał się, jakby z pośród głębokiego snu Lederer wyprostował się i znów przybrał dawny ton:

—Chciałem tylko zobaczyć, jakie płótno konfekcjonuje się — rzekł Lederer.

— Płótno numer 38, mister Lederer

— Yes, yes, numer 38 — przytaknął Lederer i udał się znów do biura.

— Postarzał się — rozprawiali z sobą robotnicy, kiedy Lederer opuścił warsztat.

— To ze zbytku, to dlatego, że nic nie robi — przychodzi znów do warsztatu — dodał inny.

— A ja powiadam, że kiedy, człowiek się starzeje, staje się głupi, staje się znów dziecinny.

— Byle tylko „boss" nie dowiedział się o niczem!

Przez pojęcie „boss" wszyscy mieli teraz już na myśli Morrisa.

Morris zaś był dokładnie poinformowany, że ojciec zakrada się od czasu do czasu do warsztatu. Myślał, że ojciec chce się znów zająć pracą, a ponieważ stary nie chciał się więcej wtrącać w sprawy handlowe, przeto szukał pola pracy wśród „swojaków". Choć wykraczało to przeciw jego „regulaminowi", zaprowadzonemu w przedsiębiorstwie, jednak Morris udawał, że nie widzi tego Morris myślał sobie: „Zobaczymy, jak sprawy rozwiną się w dalszym ciągu, może to go uspokoi Coś musi przecież robić, niechże więc włada nagórze ze swoim „marszałkiem polnym", Nussbaumem, niech sobie włada nad „rodakami"...

Rozdział XIII.

SPOWIEDŹ STARCA.

Pewnego jednak razu stało się coś naprawdę okropnego. Lederer zakradł się znowu, jak stało się to w ostatnich czasach u niego wprost przyzwyczajeniem już, zakradł się znowu do warsztatu i niespostrzeżenie udał się między „wygotowaczy", gdzie pracowali dawni jego towarzysze-robotnicy. Siadł między nimi i wszczął rozmowę Przyzwyczaili się już do tego i odnosili, niby do zwyczajnego kaprysu „szefa", który z nudów i ze zbytku chce grać „głupka" i zabawiać się z robotnikami gawędą. W czasie rozmowy zapatrzył się Lederer na starego Arona, który tak szybko i zwinnie manewrował igłą i nitką wokół koszuli Czy było to złudzenie minionych dni, które opanowało Lederera, — dość, że wydało mu się, że i on jest jednym z nich, że i on jest robotnikiem i wygotowaczem", jak inni, — dość, że ogarnęła go ochota wzięcia w rękę igły.

— Ano, dajno tu igłę i nitkę! Chcę zobaczyć, czy władam jeszcze robotą — powiedział Lederer do Arona.

Zrazu uważali to robotnicy za jeden z owych żartów i figlów, jakie stary „boss" płatał w ostatnich czasach, i Aron odparł z pełnym szacunku uśmiechem:

„Ależ panie Chaim, to przecież nie dla pana!

Lecz Lederer sam wziął z rąk Arona igłę z nitką i począł szyć koszulę

Starzy „wygotowacze" przypuszczali wciąż jeszcze, że szef żartuje.

— Głupiej rzeczy się nie zapomina się nigdy, nieprawdaż, panie Chaim? — odezwał się Mordche.

Lederer nie słyszał jednak tych słów Tak zagłębił się w pracy, że zdawało się, jakoby przeobraził się znów w okres, kiedy był młody. Dawny Chaim Lederer, szef firmy „Lederer and sons" nie żył już, zstąpił do grobu. Żył teraz inny Chaim. „Chaim — „wygotowacz", który przez cały dzień siedzi w warsztacie i pracuje narówni z wszystkimi innymi robotnikami A to, że warsztat jest jego własnością, — nie, własnością syna, to czyniło mu robotę tem milszą i słodszą. Zmienił stanowisko i stał się zwyczajnym robotnikiem w warsztacie syna, robotnikiem tak samo gnębionym, uciśnionym i nękanym, jak i wszyscy inni robotnicy. Myśl ta budziła w nim uczucie cichej zemsty, zadość uczynienia i pociechy zarazem. Czuł się szczęśliwy, że pracuje w warsztacie syna: a im bardziej byłby gnębiony i uciśniony, tem znajdowałby w tem słodszą radość i bardziej rzeźwiącą.

W zakłopotaniu patrzali po sobie starzy robotnicy i wskazywali na czoła palcami: stary Lederer jest chory! Tu i tam dało się słyszeć westchnie z powodu doli starego szefa:

— No, panie Chaim, dość już chyba będzie tego — usiłował Aron wziąć mu igłę z ręki.

Ale Lederer nie pozwolił na to. Coraz bardziej pochylał się nad koszulą i szył z coraz to większą gorliwością. Ciało jego przekrzywiło się i przemieniło się w „grzbiet", jak grzbiety innych robotników. Nawet twarz Lederera, którą pokryło więcej bruzd, postarzała się i upodobniła innym twarzom robotników. Żył się nawskróś z iluzją dawno minionych, dalekich lat: „Muszę się spieszyć z robotą, szybciej, szybciej. Zbliżają się już kroki „bestji" Ani słowa więcej! Głowę nachylić trzeba, wsunąć w koszulę, plecy pochylić w „grzbiet"...

To zaś, że „bestją" przeklętą był jego Nussbaum że był to warsztat własnego syna — to czyniło sprawę milszą i bardziej rzeźwiącą... (C. d. n.)

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 51

Wrzesień
4
Czwartek
11 Elul 5690

Zachód słońca 6. m. 19

Przed II-gim Lotem Południo-Zachodnim Polski

Udział w II. Locie Południowo- Zachodniej Polski, jaki odbędzie się z Krakowa w dniu 7 września br., zgłosili następujący piloci z Krakowa: na awionetce S. I. konstruktor tejże pil. Sido z obserw. Kłosińskim, na awionetce DKD. V. sierż. pil. Działowski z obserw. Maciejowskim, na awionetce DKD. IV. pil. Kowalczyk z p. Lidwinówną, na awionetce DKD. drugiej pilot Sołtykowski z obserw. Lassakiem, wszyscy z Aeroklubu Akademickiego w Krakowie i 2 Pułku Lotniczego. Jak dowiadujemy się, dla zawodników w powyższym locie oprócz nagród przechodnich i pamiątkowych zgłoszone zostały specjalne nagrody za najlepszą szybkość na trasie Katowice—Częstochowa przez Wojewódzki Komitet LOPP. Kielce i za największą sprawność konstruktorowi polskiej awionetki. Ponadto linje lotnicze Lot dla najmłodszego pilota wyszkolonego w Aeroklubie Akademickim krakowskim. Komisja sportowa Lotu ustaliła już regulamin, warunki techniczne, zorganizowała punkty kontrolne w Nowym Targu, Katowicach i Częstochowie, oraz główny punkt w Krakowie. Do obecnej chwili **zgłosiło się już około 30 awionetek z całej Polski**, oprócz Lotu na trasie, zawody obejmować również będą bardzo ciekawe wyczyny sportowo- lotnicze, jak **lot na wysokość i lądowanie na punkt**. Podczas zawodów odbędzie się pokaz na lotnisku krakowskiem samolotów wojskowych i najnowszych krajowych awionetek, oraz odbędą się loty pasażerskie nad Krakowem na Junkersie i awionetkach. Wstęp na lotnisko na powyższe zawody wynosić będzie 1 zł, dla członków LOPP, młodzieży i wojskowych 50 gr. Również zapowiedziała swój udział najnowsza awionetka polska konstrukcji Medweckiego z Poznania, która weźmie udział w zawodach akrobacyjnych, w której to konkurencji zdobyła sensacyjne wyniki. Na lotnisko przez cały dzień kursować będą autobusy z Małego i dużego Rynku, oraz placu św. Ducha.

Kontrolerzy drogowi w mundurach

Inspektorzy i kontrolerzy, którzy z ramienia państwowych władz drogowych wykonywują kontrolę ruchu na szosach i drogach, pełnią służbę w ubraniach cywilnych. Ma to z pewnych względów swoje dobre strony, ale częściej staje się przyczyną zajść i zatargów.

Wobec tego postanowiono inspektorów i kontrolerów umundurować. Otrzymają oni mundury barwy bronzowej z amarantowemi wypustkami. Czapki kroju angielskiego z amarantowym otokiem. Oznaki stopni służbowych uwidocznione będą gwiazdkami na kołnierzach.

Mundury wprowadzone będą w najbliższych tygodniach.

Śmiałe włamanie do urzędu gminnego w Prokocimiu

W nocy z 1 na 2 bm. dostali się nieznani sprawcy do kancelarji urzędu gminnego w Prokocimiu, skąd zabrali kasę wertheimowską, wynieśli do parku dworskiego, tam rozpruli ją rakiem i skradli gotówkę około 300 zł, oraz jedną książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności m. Krakowa, opiewającą na sumę 1634 zł 12 gr. Sprawcy po dokonaniu czynu zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

Straszny zgon pasażera jadącego na stopniach auta

Dnia 29 ub. m. o godz. 13-tej Mieczysław Sikora z Tarnowa jadąc samochodem ciężarowym zabrał na stopień Mojżesza Sturmwinda z Melsztyna (lat 23). Dojeżdżając do Melsztyna, Sikora zwalniał bieg samochodu, a Sturmwind nie czekając aż samochód stanie, wyskoczył w czasie biegu, skutkiem czego porwany został pod tylne koło samochodu, które mu zmiażdżyło głowę. Sturmwind poniósł śmierć na miejscu. Sikorę odstawiono do sądu powiat. w Zakliczynie.

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: **Rynek** 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— **LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY W KRAKOWIE** podaje do wiadomości, że termin wykupna kart wyborczych na Kongres światowy upływa z dniem 11 bm. Karty wyborcze nabywać można w lokach organizacyj biorących udział w Kongresie. Ważność posiadać będą wyłącznie karty wyborcze wydane przez Histadruth w Palestynie z deklaracją wydrukowaną w języku hebrajskim i żydowskim, wszelkie inne karty dodatkowe i osobne, wydane przez poszczególne ugrupowania, nie będą dopuszczane do głosowania. Liga dla Pracującej Palestyny w Warszawie organizuje na czas Kongresu wycieczkę 5-dniową do Berlina. Cena w przybliżeniu zł 140—160. Kwotą tą objęte są koszta podróży z Warszawy do Berlina, paszport, wiza, pobyt w Berlinie (wyłączone są koszta utrzymania w Berlinie). Zgłaszać się odwrotnie do sekretarjatu.

Liga dla Pracującej Palestyny uzyskała ze strony Min. Spraw Wewn. zezwolenie na urządzenie zbiórki na „Kapaj“ (PAF). Po szczegóły należy zgłaszać się do sekretarjatu.

— **WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE DLA DOROSŁYCH.** Związek Zaw. Żyd. Nauczycieli Szkół Średnich w Krakowie zorganizował w bieżącym roku szkolnym wieczorne kursy gimnazjalne dla dorosłych w dwóch grupach. Pierwszy kurs obejmuje materjał naukowy kl. IV. i V. gimn., drugi kurs obejmuje kl VI., VII. i VIII. gimn. Wpisy przyjmuje się w lokalu kursów, ul. Stolarska 15, I. p. codziennie od 8—9 wieczór.

— **GIEŁDA SZKOLNA NA UL. SZPITALNEJ — ZAKAZANA.** Kuratorjum Okręgu szkolnego w Krakowie wydało okólnik do dyrekcyj szkół w Krakowie, zakazujący bezwzględnie młodzieży szkolnej gromadzenia się na ulicy Szpitalnej celem sprzedawania lub nabywania książek. Sprzedaż i kupno książek winny się odbywać w przeznaczonych na ten cel księgarniach lub antykwarniach, a nie na ulicy.

— **NAPADY W ŚRÓDMIEŚCIU W JASNY DZIEŃ.** W ubiegłą niedzielę o godz. 1-szej w południe napadło 5-ciu opryszków na plantach Dietlowskich na p Samuela Gellesa (Sebastjana 28), któremu tylko dzięki przypadkowi udało się wyjść z opresji z dotkliwie poranioną ręką. Uciekając, napadli ci sami napastnicy na p. Dawida Horowitza (Rynek 12), którego wywrócili i chcieli przebić nożem. Na szczęście skończyło się i tutaj na pobiciu i poranieniu ramienia. Dopiero na ul. Poselskiej udało się ująć dwóch opryszków w osobach Jana Janasa (Bożego Ciała 25) i Jana Zająca (Lenartowicza 7), podczas gdy trzej inni umknęli. Obu napastników doprowadzono na I. komisarjat, gdzie spisano z nimi protokuł.

— **SPĘD I CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE.** Ogółem spędzono 142 konie Płacono za konie pojazdowe od 300—600 zł, pociągowe lekkie 250—500 zł, rzeźne 75—150 zł.

— **KRADZIEŻ UBRAŃ.** Szymon Eisenberg zam. przy ul. Stradom 11, zgłosił, że dnia 2 bm. o godz. 14.30 dostał się nieznany sprawca do jego sklepu przy ul. Krakowskiej 21, skąd skradł kilka ubrań i płaszczy wartości około 1000 zł. Dochodzenia w toku.

— **WŁAMANIE W JASNY DZIEŃ.** Henryk Stramer zam. przy ul Traugutta 7 zgłosił, że dnia 2 bm. między godz. 14—15-tą dostali się nieznani sprawcy do kancelarji Centr. Związku sprzedaży świec przy ul. Dietlowskiej 107, skąd skradli maszynę do pisania, oraz przybory kancelaryjne, łącznej wartości 982 zł. Dochodzenia w toku.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Ligęza Stanisław (lat 18) robotnik zam. przy ul. Lwowskiej 30, przytrzymany został za usiłowane włamanie do mieszkania Czesława Ropki zam. przy ul. św. Marka 29. — Marzec Zofja (lat 28) bez zajęcia, zam. przy ul. Kapelanka 10, przytrzymana została za kradzież kieszonkową kwoty 16 zł na szkodę Józefy Minkównej za. przy ul. Czarnowiejskiej 27. — Ferek Ausgarjusz (lat 21) pom szoferski, przytrzymany został pod zarzutem kradzieży garderoby na szkodę Antoniego Knichinickiego zam. przy ul. Rolnej 14.

—o—

— **„THE IMPORTANCE OF THE ENGLISH LANGUAGE“.** Na temat powyższy wygłosi kol. Karmel referat na kółku dla awansowanych anglistów przy Kole Żyd. Prac. Umysł. „Awodah“ (Starowiślna 68, III p. of.) dzisiaj o godz. 8 wiecz. Goście mile widziani. Sekretarjat Koła przyjmuje również wpisy na kurs języka angielskiego dla początkujących.

— **„DZIESIĘĆ LAT PRACY DLA HISTADRUTU“.** Na ten temat wygłosi odczyt dziś o godzinie 8 wiecz. tow. dr. Schlang w lokalu „Poale Sjonu“ (Podbrzezie 4).

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Po raz 3-ci ukaże się dzisiaj wyborna komedja węgierska „Niebieski lis“, która z pp. Jaroszewską i Jednowskim w głównych rolach, bawi serdecznie słuchaczy. Jutro rozpoczynają się w teatrze przedstawienia popularne, po cenach zniżonych. Na pierwsze z nich dane będzie arcydzieło Słowackiego „Kordjan“. Również w niedzielę rozpoczynają się przedstawienia popołudniowe. Na niedzielne wybrano ulubioną komedję Fodora „Mysz kościelna“. W sobotę wchodzi na repertuar pierwsza nowość tego sezonu, paryska komedja Armonta i Gerbidona „Napoleon ondulacji“. Tytułową postać mistrza ondulacji damskiej odtworzy p. Fabisiak. W jednej z głównych ról kobiecych zaprezentuje się publiczności krakowskiej pozyskana na sezon bieżący z teatrów poznańskich artystka p. B. Ludwiżanka. Po raz pierwszy wystąpi również stawiająca pierwsze kroki na scenie p. I. Leszczyńska, córka znakomitego artysty Jerzego Leszczyńskiego. W innych rolach kobiecych pp. Bednarska Klońska, Kostecka, Walewska, Zalewska, Żmijewska. W męskich pp. Kaczmarski, Kułakowski, Pawłowski, Turski, Utnik.

— **Z TEATRU REWJI „BAGATELA“.** Dziś i codziennie o godzinie 7.15 i 9.30 wieczorem przebojowa inauguracyjna rewja „I znowu Bagatela gra“ w znakomitej premjerowej obsadzie. Każdy numer przyjmowany jest entuzjastycznie przez wypełnioną niemal do ostatniego miejsca widownię, a oklaski, jakie zbierają nowi ulubieńcy Krakowa, są najwymowniejszym zadatkiem długiego powodzenia tej świetnej rewji. Przedsprzedaż biletów w cenie od 1.50—5.50 codziennie od godziny 10 rano do 10 wieczorem bez przerwy przy kasie teatru.

— **ZESPÓŁ MUZYCZNY TOW. WZAJ. POM. NIŻ. FUNKC. MIEJ.** „Harmonja“, wystąpi z nowym koncertem publicznym w dniu 4 bm. o godz. 4.30 pop. w Miejskim Parku Krakowskim.

OPERA W KATOWICACH. Sprawa opery katowickiej została ostatecznie tak załatwiona, że dyrekcja teatru względnie towarzystwo przyjaciół teatru zobowiązało się wobec przedstawicieli ZASPU, do prowadzenia nadal opery i dramatu wprowadzając poza tem dział operetki, żądając jedynie z powodów formalno- prawnych zezwolenia na zawarcie z częścią zespołu tymczasowych dwumiesięcznych kontraktów, które po uchwaleniu budżetu przez sejm śląski, gdzie znajduje się subwencja dla teatru, zostaną następnie przedłużone. Kierownikiem opery będzie w bieżącym sezonie p. Leszczyński z Poznania, reżyserem p. Stępniowski, kierownikiem dramatu p. Szpakiewicz, a operetki p. Domosłowski. Dyrektorem teatru jest p. Sobański.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Niebieski lis“.
Piątek: „Kordjan“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

„BAGATELA“

Czwartek: „I znowu Bagatela gra“.
Piątek: „I znowu Bagatela gra“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Człowiek śmiechu“ (Conrad Veidt).
WARSZAWA: „W szponach Azjatów“ (William Haines, Anita Page).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Rio- Rita“.
WANDA: „Poganin“.
SZTUKA: „Wesele w Hollywood“
UCIECHA: „Żelazna maska“.

ZE SPORTU.

GARBARNIA—WISŁA

Z pośród atrakcyjnych zawodów ligowych w Krakowie wysuwa się obok meczu Cracovia—Wisła na pierwszy plan spotkanie z Garbarnią, wicemistrzem Polski. Zawody odbędą się na boisku Wisły o godz. 4.30 popoł.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc wrzesień br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Jest jeszcze jeden dziennik podróży Andree'go

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Oslo. 3. 9. (R) Jak donoszą z Tromsoe, pod dano wczoraj dokładnemu badaniu doczesne szczątki członków wyprawy Andreego. Komisja stwierdziła, że **znaleziony w łodzi Andreego kościotrup nie pochodzi z człowieka, lecz z niedźwiedzia polarnego** Zachodzi pytanie, czy Andree dotarł do tego miejsca, w którem został odnaleziony, w towarzystwie jednego, czy obu towarzyszy. **Co do identyczności Andreego niema żadnych wątpliwości.** Także zwłoki Strindberga zostały zidentyfikowane na podstawie rzębienia, a specjalnie po plombach. **Brak zatem zwłok Fraenkla.** Możliwe, że Fraenkel zginął już poprzednio, zanim dotarli do miejsca odnalezienia ich. **Zrobiono natomiast niezwykle cenne odkrycie. W kieszeni Andreego znaleziono nowy dziennik podróży, zawierający notatki poprzedzające dzieje wyprawy, spisane w dzienniku poprzednio odnalezionym. Dziennik ten jest czytelny.** Książki zostaną w najbliższym czasie wysłane do Sztokholmu, gdzie zostaną poddane specjalnemu procesowi, aby je uczynić czytelnymi.

Sztokholm. 3. 9. (R) Według oficjalnego doniesienia z Tromsoe, badanie doczesnych szczątków obu członków wyprawy wykazało silne zniszczenie części organicznych. Ubrania są bardzo zniszczone. Ze znaków wszytych do ubrań wynika że faktycznie chodzi o zwłoki Andreego i Strindberga. Kościotrupy ich są w dobrym stanie. Ubranie Andreego jest podarte, prawdopodobnie przez niedźwiedzie. Górna część ciała jego pokrywa żakiet a pod nim jeszcze inne części garderoby. Na plecach znajdował się pakiet owinięty w płótno woskowe, w którym są dwa notesy zawinięte w koszulę wełnianą. Jeden z notesów jest tylko na jednej stronie zapisany. Drugi notes jest zdaje się, jedynym najważniejszym dokumentem; zawiera bowiem wszystkie notatki o podróży poprzez pustynię lodową. Z książki tej będzie można wyrobić sobie dokładny obraz przeżyć i losów wyprawy Zapisany od pierwszej do ostatniej strony dziennik wyprawy jest możliwy do odczytania Notatki były robione ołówkiem.

Katastrofa samolotu Wiedeń — Zurych?

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Wiedeń 3. 9. (R) Z Insbruku donoszą o zaginięciu samolotu pasażerskiego kursującego na linji Wiedeń—Insbruk—Zurych. Samolot „A III" prowadzony przez majora Stoisavljevicza przybył z Wiednia do Insbruka wczoraj o godzinie 13-tej i po przepisowym postoju wystartował do Zurychu gdzie miał przybyć o godzinie 14,30. Ostatni raz widziano samolot ponad miejscowością Kruenn gdzie ostał się w mgłę. Od tego czasu zaginął i mimo energicznych poszukiwań nie został odnaleziony. Istnieją obawy, że podczas mgły samolot uległ w górach katastrofie. Samolot leciał bez podróżnych.

Ameryka „nie reflektuje" na Diamonda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 3. 9. (R) Policja kryminalna w Akwisgranie otrzymała od amerykańskiego konsula generalnego zawiadomienie, że władze amerykańskie nie reflektują na wydanie im „króla bandytów nowojorskich" Diamonda. Wobec powyższego policja zwróciła się do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych z zapytaniem, czy Diamond ma być wydalony z Niemiec jako niewygodny cudzoziemiec czy też wypuszczony na wolność.

Straszny wybuch w zakładach Kruppa

Berlin 3. 9. (R) W odlewni stali w zakładach Kruppa w Eusen wydarzył się dziś gwałtowny wybuch, skutkiem czego jeden z majstrów i 10 robotników odniosło ciężkie rany. Wybuch nastąpił w chwili spuszczania roztopionej stali do formy. Przyczyny wybuchu należy szukać w tem, że do formy musiała się dostać woda.

Nurmi w Warszawie

W najbliższą sobotę i niedzielę startować będzie w Warszawie największy biegacz świata, wielki lekkoatleta fiński Nurmi.

Nurmi wystąpi na zawodach organizowanych przez AZS i KS Warszawiankę. Zawody odbędą się w sobotę o godz. 4-tej po południu, a w niedzielę — o godz. 12-tej na boisku AZS. w parku Skaryszowskim.

W pierwszym dniu zawodów Nurmi startować będzie na 2 mile drugiego dnia — na dystansie 5 klm. Ponieważ w roku ubiegłym Nurmi przegrał w Warszawie do Petkiewicza na dystansie 3 klm. a w roku bieżącym startował z nim tylko na 5 klm, obecnie zaproponował sam rewanż Petkiewiczowi i w tym celu przybył do Warszawy.

Walka na bieżni warszawskiej pomiędzy Nurmim a Petkiewiczem stanowić będzie niewątpliwie sensację bieżącego sezonu lekkoatletycznego.

Oprócz tego biegu — w oba dni zawodów odbędą się ciekawe konkurencje lekkoatletyczne z udziałem najlepszych polskich zawodników. W zawodach tych weźmie udział po dłuższej przerwie — Kostrzewski.

TŁOCZYŃSKI MISTRZEM POLSKI W TENNISIE

Onegdaj zakończone zostały rozgrywki tennisowe o mistrzostwo Polski. W finale gry pojedynczej panów największą niespodzianką było zwycięstwo Tłoczyńskiego nad dotychczasowym mistrzem Polski M. Stolarowem. Gra tych zawodników została w poniedziałek przerwana z powodu deszczu. We wtorek została rozgrywka dokończona i zakończyła się niespodziewanem zwycięstwem Tłoczyńskiego, który zwyciężył w pięciu setach 5:7, 7:5, 0:6, 8:6 i 6:4. W finale gry podwójnej zwyciężyli bracia Stolarowowie parę Warmiński—Marszewski 6:4, 4:6, 6:4.

Sztuczna rosa

Mamy i my w naszej epoce ścisłej wiedzy i rozwoju techniki obcej średniowiecznym praktykom czarnoksięskim, swoich cudotwórców, którzy potrafią sprowadzić na poczekaniu deszcz (jak ów profesor holenderski), albo zwilżyć ziemię rosą. Różnią się coprawda ci współcześni cudotwórcy od swoich poprzedników tem, że działają nie zaklęciem sił wyższych, a posługują się zdobyczami fizyki i techniki, ale też „czary" ich są o wiele skuteczniejsze!

Niedawno udało się chemikom amerykańskim opracować łatwe i stosunkowo tanie metody ściągania na ziemię wilgoci z powietrza. Rzecz oczywista nie jest to deszcz i wynalazek w swojej obecnej formie, nie ma jeszcze praktycznego zastosowania w rolnictwie, jest jednak doskonałą bronią w walce z pyłem i kurzem gościńców. Tym ściągaczem wilgoci jest chlorek wapnia, biała porowata substancja, niezwykle hygroskopijna. Niema tak suchego powietrza, z którego chlorek wapnia nie potrafiłby wyciągnąć trochę wilgoci. Właściwość ta dawno była znana, to też zwycięstwo chemików amerykańskich polega jedynie na wypracowaniu metod jej praktycznego zastosowania. Metody te są bardzo łatwe: chlorek wapnia rozsypuje się po gościńcach, albo dodaje jako domieszkę, (dwa funty na 100 funtów cementu), co wystarcza nietylko do utrzymania na szosie wilgoci, ale chroni szosę przed zbyt szybkiem osuszeniem, skracając do jednej trzeciej czas, dzielący wybudowanie drogi od oddania jej do użytku publicznego.

Środki prawne przeciw mandatowi karnemu

Od blisko dwóch lat stosowane są za drobniejsze przewinienia (zazwyczaj wykroczenia porządkowej) kary pieniężne do wysokości 10 zł., zwane mandatem karnym. Ponieważ nakładanie tych kar jest coraz częstsze i rozlegają się coraz głośniejsze utyskiwania na ich stosowanie, postaramy się pokrótce przedstawić wszelkie możliwe środki prawne, jakich można użyć w wypadku niesprawiedliwego nałożenia mandatu karnego.

W wypadku takim można nie płacić i żądać spisania protokołu, który przesyła się do zwierzchniej władzy administracyjnej. Po wpłynięciu takiego protokołu starostwo może odrazu bez dalszych dochodzeń nałożyć grzywnę 50 złotych w drodze tak zwanego „osądu karnego". W ciągu 7 dni od daty doręczenia osądu obwiniony może wnieść do starostwa ustnie lub piśmiennie sprzeciw. Przy ponownem rozpatrzeniu sprawy, spowodowanem sprzeciwem, władza nie jest skrępowana poprzednim wymiarem kary, ale wyższej kary, niż 3 miesiące aresztu lub grzywny do 3000 zł. wymierzyć nie może.

Ostatnim środkiem prawnym przeciwko „mandatowi karnemu" jest przekazanie sprawy w drodze sprzeciwu złożonego w 7 dni od daty doręczenia ostatniej decyzji administracyjnej na drogę sądową. Ponieważ sprzeciw ten zazwyczaj jest kierowany za pośrednictwem władz administracyjnych, co powoduje opóźnienia, ustawa zezwala na bezpośrednie kierowanie spraw do sądu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wilhelm Feldmann zrehabilitowany

Jak już w swoim czasie podaliśmy, toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko drowi Stanisławowi Michalskiemu, redaktorowi encyklopedji „Ultima Thule", któremu rodzina zmarłego krytyka i publicysty Wilhelma Feldmana wytoczyła proces o obrazę czci. W redagowanej przez dr. Michalskiego encyklopedji napisano o śp. Feldmanie, że był to publicysta „żydowsko-polski" (eo za potwarz...) oraz zarzucono mu, że podczas wojny stał na usługach Niemiec.

Rozprawa w dniu 23 sierpnia br. została odroczona do wczoraj, w którym to dniu zeznawali jako świadkowie: prof. Uniw. Jag Dr. Kot i red. Srokowski. Stwierdzili oni, że śp. Feldman reprezentował ideę wyzwolenia Narodu polskiego i w tym duchu działał.

Następnie przewodniczący przystąpił do odczytania aktów i pism, odnoszących się do działalności zmarłego krytyka, poczem zamknął postępowanie dowodowe.

Po przemówieniu zastępcy oskarżycieli prywatnych i po naradzie przewodniczący trybunału ogłosił wyrok, zasądzający oskarżonego na 1 i pół miesiąca aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości 450 zł. i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Zasądzenie nastąpiło za zarzut podniesiony przez Dr. Michalskiego w encyklopedji, jakoby śp. Feldman podczas wojny stał na usługach Niemiec, natomiast trybunał uwolnił oskarżonego za nazwanie śp. Feldmana „żydowsko-polskim" publicystą i to publicystą w dobrem ale jeszcze więcej w złem znaczeniu w pracach krytyczno-literackich" Trybunał stanął na stanowisku, że jest to krytyka dopuszczalna.

Rozprawie przewodniczył s.s.o. Pelczar, wotowali s.s.o. Pilarski i Czuchajowski.

Bł. p.

HERSZ STORCH

zmarł w dniu 3 września br. w 68 roku życia

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we czwartek, 4 bm. o godzinie 3-ciej popołudniu z domu żałoby przy ulicy Wrzesińskiej l. 3., na który to smutny obrzęd zaprasza

Rodzina

Triumf lotnictwa francuskiego

Costes i Bellonte szczęśliwie wylądowali w Nowym Jorku

Nowy Jork. 3. 9. Lotnicy Costes i Bellonte wylądowali o godz. 19.12 po 37 godzinach 12 minutach lotu.

Nowy Jork. 3. 9. (B) Dzień wczorajszy otwiera nową kartę w dziejach lotnictwa a specjalnie lotnictwa francuskiego Wczoraj **bowiem po raz pierwszy został zdobyty Atlantyk na samolocie od wschodu na zachód.** Na wieść o dotarciu samolotu francuskiego „Znak zapytania" do Nowej Funlandji nie ulegało już wątpliwości że palmę pierwszeństwa przelotu z Paryża do Nowego Jorku bez lądowania zdobędą lotnicy Costes i Bellonte. Dalej nadchodziły już regularnie co pewien czas wiadomości o przelocie Nowej Szkocji a później w coraz krótszych odstępach czasu sygnalizowano szybkie zbliżanie się „Znaku zapytania" do ostatecznego celu — Nowego Jorku. W miarę zbliżania się samolotu, płynęły na lotnisko Curtisfield coraz większe tłumy publiczności, gdzie tymczasem czyniono ostatnie przygotowania na powitanie bohaterskich lotników. W godzinach popołudniowych wzmagał się napływ mas do tego stopnia, że na drodze na lotnisko panował niesłychany ścisk. Wkrótce też obszerna okolica lotniska przedstawiała się, jak **jedno wielkie morze głów.**

Krótko przed godziną 19-tą wedle czasu amerykańskiego ukazał się na horyzoncie oczekiwany samolot w otoczeniu lotników amerykańskich. Ukazanie się jego wywołało huragano wy okrzyk który nie milkł aż do chwili wylądowania samolotu. **Entuzjazm widzów przeszedł w jednej chwili w szał. Momentalnie prysły kordony policyjne i tłum rzucił się naprzód. Niesłychanym wysiłkom policji udało się wreszcie lotników uwolnić i wyprowadzić z tłumu.**

Po oficjalnem powitaniu, w którem wzięli udział przedstawiciele rządu, władz miejskich i korpusu dyplomatycznego lotników oblegli dziennikarze i fotografowie. O podróży swej wyraził się Costes, **że była naogół dobra. Mimo to trzy razy natrafili na burze.** Pierwszy raz nieopodal wybrzeża Irlandji, drugi w połowie drogi a trzeci tuż u brzegów Ameryki Północnej.

Przelot samolotu francuskiego wywołał w całej Ameryce **wielkie poruszenie** i stał się ośrodkiem ogólnego zainteresowania. Dzisiejsza prasa poranna poświęcona jest wyłącznie opisom bohaterskiego zwycięstwa lotników, **których stawia na równi z Lindbergiem.** Costes i Bellonte zasypywani są gratulacjami z różnych części świata. W dziennikach porannych pojawiły się dziś całe strony ogłoszeń francuskich, jakie przywiózł z Francji „Znak zapytania"

Entuzjazm we Francji

Costes przemawia z Nowego Jorku do tłumów zgromadzonych w Paryżu — Z powrotem: Nowy Jork - Konstantynopol — Sława i —50 miljonów franków w kieszeni

Paryż 3, 9. (R) Wiadomość o szczęśliwym wylądowaniu lotników francuskich w Nowym Jorku została w Paryżu i całej Francji przyjęta *z niesłychanym entuzjazmem.* Plac Concordia zalegały niewidziane dotąd tłumy publiczności, które słuchały transmitowanej drogą radjową z Nowego Jorku uroczystości urządzonej na lotnisku Curtisfield ku czci lotników. Gdy krótko po północy posłyszano przebieg szczęśliwego lądowania „Znaku zapytania", entuzjazm ludności nie znał granic. Tłum wytrwał na miejscu do późnych godzin nocnych. Przed godziną 1-szą wygłosił Costes kilka słów do mikrofonu na lotnisku Curtisfield, co wywołało jeszcze większe wrażenie na słuchaczach w Paryżu.

Drogę powrotną zamierzają lotnicy odbyć na parowcu. Samolot zaś odbędzie drogę powrotną w powietrzu. W tych dniach wyjeżdża do Ameryki *lotnik francuski Codos*, który swego czasu towarzyszył Costesowi podczas lotu do Azji Wschodniej Codos zamierza na „Znaku zapytania" pobić dotychczasowy rekord lotu dystansowego i lecieć z Nowego Jorku do Konstantynopola.

Śmiały wyczyn lotników Costes'a i Bellonte'a przyjęty został przez prasę francuską z uznaniem, na jakie rzeczywiście zasłużył. Wszystkie dzienniki poranne poświęcają tej sprawie obszerne artykuły.

Gdy Costes i Bellonte chcą zdobyć nagrodę 25 tysięcy dolarów, muszą w przeciągu 2 dni od wylądowania w Nowym Jorku lecieć do Dallas w stanie Teksas. Oprócz zadowolenia moralnego Costes zniósł także wielki zysk materjalny w formie różnych premij, których suma *wynosi ogółem 50 miljonów franków.*

Lindbergh powitał zwycięskich lotników

Nowy Jork 3, 9. PAT. Przy lądowaniu lotników francuskich obecny był słynny lotnik amerykański Lindbergh. Lotnicy Costes i Bellonte prawdopodobnie odlecą do Dallas, aby otrzymać nagrodę 25,000 dolarów, wyznaczoną za przelot na dystansie Paryż—Dallas.

Telegram Hoovera

Waszyngton 3. 9. PAT. Prezydent Hoover wysłał depeszę z życzeniami dla prez. Doumergue'a i dla narodu francuskiego, w związku z trjumfem lotników francuskich. Ministrowie wojny i marynarki wysłali depesze z powinszowaniami do lotników francuskich.

Awans dzielnych lotników

Paryż 3. 9. (R) Lotnik transatlantycki Costes, który jest kapitanem w rezerwie, został mianowany dziś dowódcą bataljonu a Bellonte, jako podoficer rez. awansował na podporucznika.

—

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 3. 9. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 167.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 35.

Papiery procentowe: 4-proc. Obligacje Komunalne Banku Krajowego 41. 4-proc. Obligacje Kolejowe Baiku Krajowego 40

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe. W małych ilościach robiono Bankiem Polski po kursie ustalonym i Zieleniewskim nieco mocniej. Z appierów procentowych 4-proc. Obligacje Kolejowe i 4 i pół proc. Obligacje Komunalne Banku Krajowego w większych obrotach po kursach nieco słabszych. Reszta papierów w zaniedbaniu.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 10-proc. Pożyczkę kolejową 102.50 fr. szw. za 100.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Popyt pokryty dostateczną podażą. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—.91 i pół. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Katowice dol. 8.88—8.89, cezki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 167 i trzy czw., 167 i pół, Częstocice 36, Lilpop 25 i pół. Pożyczki: 5-proc. dolarowa 59 i pół, 5-proc. nokwersyjna 55 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.87. **Dewizy: Bukareszt 5.80 i** pół, Londyn 43.26, Nowy Jork 8.884, Paryż 34.96, Praga 26.38, Nowy Jork telegr. 8.894, Szwajcarja 172.80, Wiedeń 125.64, Włochy 46.56, Berlin 212.72.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 9. 1930. Żyto 150 ton 18.90—19.80, 115 ton 19.65—19.50, pszenica 28 i jedna czw. do 30, mąka żytnia 31, pszenna 49—52. Tendencja słabsza, reszta bez zmian.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 3. 9 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.60—169.10, Budapeszt 123.92—124.22, Bukareszt 4.22—4.24, Londyn 34.38 i pięć ósmych do 34.48 i pięć ósmych, Nowy Jork 706.35—708.35, Warszawa 79.21 i pół do 79.49 i pół, Zurych 137.27—137.77, Amerykańskie 703.75—707.75, Niemieckie 168.35—168.95, Angielskie 34.30—34.46, Polskie 79.16—79.56, Szwajcarskie 136.98—137.78, Czeskie 20.93—21.05, Węgierskie 123.78—124.18.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.715, Renta lutowa 1.72, Renta koronowa 1.701,

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 9 PAT. Paryż 20.23 i jedna czw., Londyn 25.03 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.14.55, Belgja 71.88, Włochy 26.94 i jedna czw., Berlin 122.80, Wiedeń 72.71 i pół, Praga 15.26 i pół, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.22 i pół.

Sowiety nie przyjmą wyroku w sprawie „Leny Goldfield"

Moskwa. 3. 9. (R) Z kół miarodajnych donoszą, że rząd sowiecki nie uzna wyroku wydanego w sprawie towarzystwa „Lena Goldfield" przeciw rządowi sowieckiemu. Zdaniem rządu wyrok ten jest obrażający.

—o—

Straszne samobójstwo 13-letniego chłopca

Wilno 3. 9. PAT. Zanotowano wczoraj na stacji Tewle niezwykły wypadek samobójstwa 13-letniego chłopca. Gdy pociąg towarowy zbliżał się do wymienionej stacji, rzucił się on pod koła pociągu, wyskoczywszy z peronu, na który stał do tej pory. Powody, które zmusiły sambójcę Pawła Gomołę do tego rozpaczliwego kroku są narazie nieznane. **Prowadzi się w tej sprawie dochodzenie.**

WOLNE POSADY

KORESPONDENTA pol sko-niemieckiego, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej, oraz buchalterji, — z kilkuletnią praktyką, silę pierwszorzędną poszukuje. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędny" do Adm. „N. Dziennika". 1319g

INTELIGENTNY, zdolny podróżujący na Kraków i prowincję z branży spożywczej poszukiwany od 15 września. Zgłoszenia z podaniem referencyj pod „Tylko zdolna siła" do Adm. „N. Dziennika" 1317g

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA uzdolniona w rysunkach poszukuje zajęcia u inżyniera lub t. p. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zdolna rysownica". 1318g

PRAKTYKANTKA biurowa, z ukończonym kursem handlowym, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Pilność" do Adm. „N. Dziennika". 1234x

CUKIERNIK z dwunastoletnią praktyką, specjalista wyrobów śmietankowych i kandydowych, poszukuje posady dokładnej. Łaskawe zgłoszenia pod „Wynagrodzenie niewygórowane" do Adm. „N. Dziennika"

ZDOLNA bieliźniarka szyje bieliznę damską, męską, poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia pod „P." do Admin. „N. Dz. 2845x

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, pełny komfort, słoneczne, zaraz do oddania: Lwowska 41, II. piętro na prawo. 2948x

DO WYNAJĘCIA duży lokal przemysłowy. — Zgłoszenia pod „Motor" do Adm. „N. Dziennika" 1303ag

ŁADNY, słoneczny pokój dla 2 panów, z całem lub częściowem utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: ul. Retory ka 17, II. piętro. 2946x

DLA UCZENIC lub panów na stanowisku mieszkanie z utrzymaniem: ul. Czysta 16, parter. 1298g

PRZYJMĘ dwie uczenice na mieszkanie z utrzymaniem i opieką szkolną. Zgłoszenia n. p. Gizeli Kanferowej, Kalwaryjska 39. 1314x

NAUKA I WYCHOWANIE

UDZIELA się lekcyj gry na fortepianie dla początkujących — Sztarkman, Podgórze, Kalwaryjska 5. 1296g

SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA prasa do wyrobu dachówek. — Wiadomość: Grabschrift, Pilzno. 2980x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

RÓŻNE

SPÓLNIKA do przemysłu artykułu gotówkowego z kapitałem 6—8 tysięcy dolarów poszukuje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Gotówka". 1303bg

FORTEPIAN do przegrywania na godziny: Kanonicza 19, II. piętro, — telefon 148—88. 1316z

WŁAŚCIWOŚCI psychiczne analizuje naukowo i intuicyjnie na podstawie pisma lub fotografji grafolog i telepata, ul. Dietla 7, III. piętro, wprost schodów. Zgłoszenia osobiste lub pisemne między godz. 3—4 popołudniu 2949x

„EGA" Fabryka bielizny Szewska 4, I. piętro, poleca haftowanie, mereżkowanie, dziurkowanie najtaniej. Wykończenie pierwszorzędne. 2935er

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116.09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

UNIEWAŻNIA się zgubione dnia 3 września, przechodząc ul. Szpitalną, placem Matejki na ul. Warszawską, paszport i inne dokumenty na nazwisko Apolonja Nagadyna. Łaskawy znalazca zechce oddać dokumenty za wysokiem wynagrodzeniem, do White Star Line, Kraków, ul. Szpitalna 30.

ASCHKENASY Abraham, urodz. 1907, unieważnia skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków 1273z

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilheim Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana